Wielki wiec przyjaźni w Pradze • Podpisanie wspólnego komunikatu • Powrót do Warszawy

Rozmowy były bardzo owocne

oświadcza WŁADYSŁAW GOMUŁKA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!



TRYBUNA ROBOTNICZA

KATOWICE SOSNOWIEC CZĘSTOCHOWA BYTOM GLIWICE RYBNIK

Nr 233 (5509) 2. X. 1961 r. PONIEDZIAŁEK

6 stron CENA 50 gr

NAKŁAD: 430.499 egz.

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Na zaproszenie prezydenta Sukarno

Aleksander ZAWADZKI wyjechał do Indonezji

W drodze powrotnej 2-dniowa wizyta w Indii

WARSZAWA (PAP)

1 bm. w godzinach rannych przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki** opuścił Warszawę udając się do Indonezji z oficjalną wizytą na zaproszenie prezydenta Republiki Indonezji **dr Sukarno.**



W sali zamku praskiego odbyło się uroczyste podpisanie wspólnego oświadczenia delegacji partyjno - rządowych PRL i CSRS. Z polskiej strony oświadczenie podpisali: pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, ze strony czechosłowackiej — pierwszy sekretarz KC KPCz. prezydent Republiki Antonin Novotny i premier rządu czechosłowacji. Viliam Siroky. Przy podpisaniu obecni byli: członkowie polskiej delegacji partyjno - rządowej członkowie Biura Politycznego i sekretariatu KC KPCz oraz członkowie rządu Czechosłowacji. Na zdjęciu: podczas podpisywania dokumentu.



Jak już informowaliśmy 27 września 1961 r. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wręczył dyplomy profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych 29 naukowcom polskim. Na zdjęciu: Aleksander Zawadzki z grupą profesorów Akademii Medycznej w Rokitnicy.

CAF — fot. Wdowiński

Przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszą: **Julian Tokarski** — wiceprezes Rady Ministrów, **Marian Naszkowski** — wiceminister spraw zagranicznych, **Alicja Musiałowa** — członek Rady Państwa, przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Ponadto przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszy grupa doradców, w której skład wchodzą: poseł na Sejm, członek Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej" — **Włodzimierz Janiurek**, dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa — **Franciszek Nowak**, dyrektor departamentu V MSZ — ambasador **Romuald Spasowski**, przedstawiciel Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-technicznej z Zagranicą — **Marian Paszkowski** oraz dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ — ambasador **Jerzy Grudziński.**

W drodze powrotnej z Indonezji przewodniczący Rady Państwa złoży 2-dniową wizytę w Indii.

Na lotnisko Okęcie przybywają, by pożegnać Aleksandra Zawadzkiego i towarzyszące mu osoby przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, Stefan Ignar, Leon Chajn, Jan Karol Wende, Witold Jarosiński, Ryszard Strzelecki, Piotr Jaroszewicz, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr,** członkowie Rady Państwa i rządu, posłowie na Sejm oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i innych resortów.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

PRAGA, WARSZAWA (PAP)

Sobota 30 września była ostatnim dniem pobytu w Czechosłowacji polskiej delegacji partyjno-rządowej. W godzinach rannych, toczyły się na zamku praskim końcowe rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi obu krajów. O godz. 11.30 czasu praskiego odbył się wielki wiec ludności Pragi z udziałem członków delegacji polskiej. Po południu nastąpiło podpisanie wspólnego oświadczenia, po czym w gmachu ambasady PRL odbyło się przyjęcie wydane przez Władysława Gomułkę i Józefa Cyrankiewicza. Późnym wieczorem delegacja powróciła do Warszawy.

W ostatnim dniu pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej w Czechosłowacji — na zakończenie wizyty przyjaźni odbył się w pałacu zjazdowym w parku im. Fuczika w Pradze wielki wiec z udziałem członków polskiej delegacji partyjno - rządowej, czołowych działaczy partyjnych i rządowych CSRS oraz ponad 3-tysięcznej rzeszy przedstawicieli społeczeństwa stolicy Czechosłowacji.

O godzinie 11.30 czasu praskiego wśród manifestacyjnych owacji zebranych, na podium prezydialne wchodzą członkowie delegacji polskiej z **Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem.** Wraz z nimi miejsca za stołem prezydialnym zajmują członkowie kierownictwa partii i rządu CSRS z **Antoninem Novotnym i Viliamem Sirokym.**

Uroczystość zagaja sekretarz praskiego komitetu partii **Antonin Czerny.** Wita on w gorących słowach polskich gości.

Na mównicę wchodzi następnie, witany gorąco przez zebranych, I sekretarz KC KPCz — prezydent Antonin Novotny.

Poszczególne fragmenty przemówienia przyjmowane były długotrwałymi oklaskami.

Gdy przewodniczący uroczystości — Antonin Czerny zapowiada, że obecnie głos zabierze **Władysław Gomułka** —

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Przemówienia

A. Novotnego i Wł. Gomułki

— str. 3

Październik - miesiącem oszczędności

Pieniądz w PKO najpewniejszą lokatą

WARSZAWA (PAP)

30 września br. zainaugurowany został w Warszawie miesiąc upowszechnienia oszczędności. Na zwołaną z tej okazji konferencję w Warszawie przybyli przedstawiciele instytucji centralnych, organizacji społeczno-politycznych, związków zawodowych, spółdzielczych, rolniczych oraz młodzieżowych, a także przedstawiciele prasy, radia i telewizji. Wśród obecnych — ministrowie: finansów — **Jerzy Albrecht,** oraz rolnictwa — **Mieczysław Jagielski.**

Minister Albrecht zabierając głos na spotkaniu powiedział m. in.:

Tradycyjnie od szeregu już lat październik jest w naszym kraju miesiącem oszczędności. W miesiącu tym stawiamy sobie jako zadanie wzmożoną popularyzację idei oszczędzania, która w naszych warunkach jest twórczym czynnikiem racjonalnego gospodarowania się społeczeństwa i jego ważnej komórki, jaką jest rodzina — jest także istotnym czynnikiem kształtowania racjonalnego spożycia indywidualnego.

Rozwój oszczędności pieniężnych jest ściśle związany ze wzrostem ekonomicznym naszego kraju, a

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„ŚLĄSK"

udaje się do Berlina

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej 5 października wyjeżdża do Berlina nasz znakomity Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". W związku ze świętem narodowym NRD w dniach 7 i 8 października „Śląsk" da dwa koncerty —

Decydująca faza wymiany poglądów ZSRR i USA na temat Berlina i Niemiec

Wkrótce spotkanie Kennedy - Gromyko

NOWY JORK (PAP)

W sobotę odbyło się w Nowym Jorku trzecie z kolei spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR **Gromyki** z sekretarzem stanu USA **Ruskiem.** Każdemu z nich towarzyszyło po dwóch doradców. Jak poprzednio, głównym tematem była sprawa Berlina zachodniego i Niemiec.

Po zakończeniu spotkania dziennikarze chcieli się dowiedzieć od ministra Gromyki, czy zapatruje się on optymistycznie na możliwość porozumienia. Gromyko odparł, że „jeżeli istnieje wzajemna chęć osiągnięcia porozumienia, to znajdą się podstawy do optymizmu".

Departament Stanu USA ogłosił następujące oświadczenie na temat rozmów między ministrem spraw zagranicznych ZSRR **A. Gromyką** a sekretarzem stanu **USA D. Ruskiem:**

Wymiana poglądów odbyła się w serdecznej atmosferze i uważamy, że była ona pożyteczna. Jak wiadomo, rozmowy te odbywają się po to, by spróbować ustalić, czy należy przeprowadzić rokowania między Związkiem Radzieckim a zachodnimi sojusznikami. Przypuszczamy, że wymiana poglądów będzie kontynuowana. Następne spotkanie odbędzie się prawdopodobnie w bieżącym tygodniu w Waszyngtonie. Termin spotkania nie jest jeszcze ustalony. Gdy minister Gromyko przybędzie do Waszyngtonu spotka się on według wszelkiego prawdopodobieństwa z prezydentem Kennedym.

(Korespondencję red. Zwirena na temat rozmów Gromyko — Rusk — czyt. str. 2)

Młodzież - 5-latce

ZMS-owcy z Azotów świecą przykładem

Hasło „młodzież — 5-latce"! znalazło wielu entuzjastów. W licznych zakładach przemysłowych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego jest ono realizowane z zapałem i poświęceniem.

Młodzież „Azotów" chorzowskich doniosła nam o przedterminowym wykonaniu zobowiązań całorocznych na 4 miesiące przed terminem. Wartość 20 zobowiązań zespołowych podjętych na początku br. obliczona została na sumę 1.706 tys. zł. Szczególnie dobrze spisały się brygady zmianowe z oddziału karbidowni, obsługujące piec I, a kierowane przez Zdzisława Dietricha, Alojzego Jaromina i Czesława Smolenia.

Brygady te, pragnąc przyśpieszyć wykonanie pierwszego roku planu 5-letniego przez zakład, podjęły dodatkowe zobowiązania na ogólną sumę 5.978 tys. zł. Na podkreślenie zasługuje tu zobowiązanie trzech brygad zmianowych — Kazimierza Oglazy, Norberta Dziadka i Konrada Szipta, zatrudnionych przy produkcji azotynu sodowego. Zwiększą one produkcję tego artykułu o 630 ton, wartości 4 mln zł.

Nadwyżki w węglu, stali i cemencie

30 września br. przemysł węglowy wykonał kwartalny plan wydobycia. O zrealizowaniu zadań zameldowały wszystkie zjednoczenia przemysłu węglowego, wśród których na czoło wysunęły się katowickie i bytomskie. Plany kwartalne wykonały 74 kopalnie. Ogółem przemysł wykonał plan III kwartału w 100,3 proc.

Także załogi hut wchodzących w skład Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali zrealizowały z nadwyżkami plan III kwartału br. w podstawowych asortymentach hutniczych — stali, wyrobach walcowanych i koksie; nie został wykonany plan produkcji surówki.

Najwyższe przekroczenie zadań w tym okresie notuje się w produkcji stali (ok. 15 tys. ton), w wyrobach walcowanych — ok. 10 tys. ton. (PAP)

(Inf. wł.). Podobnie jak w I i II kwartale br., plan produkcji zakładów podległych Zjednoczeniu Przemysłu Cementowego w Sosnowcu również w III kwartale został wykonany przed terminem, tj. już w dniu 29 września. Do końca trzeciego kwartału wyprodukowano ok. 37 tys. dodatkowych ton cementu wartości 18 milionów złotych.

160 tys. studentów rozpoczyna naukę

WARSZAWA (PAP)

W niedzielę, poniedziałek a nawet wtorek w kilkudziesięciu wyższych uczelniach naszego kraju zbiera się młodzież studencka wraz ze swymi profesorami, aby uroczyście rozpocząć nowy rok nauki i pracy. 1 października inauguracja roku akademickiego 1961/62 odbyła się w największej polskiej uczelni technicznej — Politechnice Warszawskiej i połączona była z uroczystością nadania jednemu z najznakomitszych polskich uczonych prof. dr Wojciechowi Świętosławskiemu tytułu doktora honoris causa tej uczelni.

W 71 szkołach wyższych kształcić się będzie w bież. roku ok. 160 tys. studentów, z czego blisko trzecią część stanowią słuchacze studiów wieczorowych, zaocznych i eksternistycznych.

I znów „Gaudeamus"...

INAUGURACJA roku akademickiego jest zawsze wielkim wydarzeniem w życiu uczelni i młodzieży, wydarzeniem w skali całego kraju. We wszystkich uczelniach zbierze się w tym dniu młodzież, by uczestniczyć w uroczystościach otwarcia nowego roku akademickiego, by wysłuchać inauguracyjnego wykładu i odśpiewać starodawną pieśń „Gaudeamus igitur."

Tegoroczna inauguracja przebiega pod znakiem wielu zmian organizacyjnych i programowych w naszych uczelniach. Główny kierunek — unowocześnienie programu i dostosowanie go do potrzeb współczesnego życia — przybiera wiele form i musi być ujęty w ramy długofalowych zmian. Ale przecież już teraz możemy mówić o pewnych reformach i nowościach, które mają ogromne znaczenie. Np. na Politechnice Śląskiej otwarte zostało studium podyplomowe w dziedzinie automatyki, co ma kapitalną wagę dla naszego przemysłu. Uwspółcześnia się częściowo programy pedagogiki i filologii.

Wielotysięczna rzesza naszych studentów, wypoczętych po wakacjach, podejmuje na nowo swoją pracę lub po raz pierwszy wstępuje w progi wyższej uczelni. Wszyscy pragną jak najlepiej wystartować do nowego okresu nauki i pracy. Nauki niełatwej. Jednym z najważniejszych zadań naszych uczelni jest podniesienie sprawności nauczania i terminowego kończenia studiów. Jest to problem dotyczący osobiście planów życiowych młodzieży, ale przede wszystkim problem o dużej wadze państwowej. Gdyby udało się poprawić wyniki nauczania tylko o 1 proc., to w ciągu planu 5-letniego gospodarka państwowa otrzymałaby o 2 tys. więcej fachowców i obniżyłby się wydatnie koszt kształcenia, wynoszący obecnie 20 — 30 tys. rocznie na jednego studenta.

Życzymy więc wszystkim studentom, by odnosili w nauce jak najwięcej sukcesów, by mieli za sobą jak najwięcej pomyślnie zda-

(Dokończenie na str. 2)

Goście z Uzbekistanu w Katowicach

(Obsługa własna)

Podczas trwających obecnie w naszym kraju „Dni Radzieckich Republik Środkowo-Azjatyckich", przebywa w Polsce delegacja dalekiego Uzbekistanu i Kazachstanu. Po zwiedzeniu Warszawy, goście udali się w podróż po kraju. Wczoraj, w niedzielę, przybyli na Śląsk: przewodnicząca Uzbeckiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą Chudżuma Szukurowa oraz prof. dr Szaran Ulmosbajew, ekonomista i historyk. Delegaci, w towarzystwie z-cy przewodniczącego Prezydium WRN Henryka Lichosia, dyrektora śląskiego Instytutu Naukowego doc. dr Jacka Koraszewskiego oraz Joanny Kochanowskiej, sekretarza Zarządu Wojewódzkiego TPPR, zwiedzili w niedzielne przedpołudnie nieckę węglową, Park Kultury i Wypoczynku, Planetarium oraz Wesołe Miasteczko.

O godz. 18 delegaci spotkali się z działaczami kulturalnymi naszego województwa, w sali Międzynarodowego Klubu Książki i Prasy w Katowicach. Spotkanie to upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze i przekształciło się w ożywioną rozmowę przy kawie. O osiągnięciach kulturalnych Uzbekistanu i Kazachstanu mówili tow. tow. Szukurowa i Ulmosbajew. Są one imponujące. Datą przełomową był tu rok 1920, rok leninowskiego dekretu o założeniu w Taszkiencie pierwszego w Azji Środkowej Uniwersytetu. Dziś Uzbekistan ma już 30 wyższych uczelni, 20 teatrów, opery, studia filmowe, blisko 3 tys. kin, muzea, biblioteki, liczne instytuty naukowe itd.

Ten rozkwit kultury bazuje na osiągnięciach gospodarki republik, zwanych z powodu bogactwa bawełny „krajem białego złota".

Zebrani pytali gości o bliższe szczegóły dotyczące budownictwa, literatury, plastyki, folkloru, zwyczajów, roli kobiet. Podkreślić należy, iż kobiety, dawniej niewol-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Goście radzieccy tow. tow. Szukurowa i Ulmosbajew (po lewej stronie) w czasie spotkania z aktywem kulturalnym naszego województwa w katowickim Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy. Fot. St. Gadomski

WAŻNE WIADOMOŚCI W SKRÓCIE

z kraju

PREZYDIUM OKP ustanowiło doroczną nagrodę Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju za utwór w dziedzinie literatury i filmu służący sprawie obrony i umacniania pokoju.

LUBELSZCZYZNA wykonała roczny plan obowiązkowych dostaw zbóż. Komitet Centralny PZPR wystosował depeszę do KW PZPR, WK ZSL oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, której składa gratulacje za wykonanie w pełni planu skupu zboża z dostaw obowiązkowych.

NA ZAPROSZENIE DEPARTAMENTU PRASY I INFORMACJI MSZ i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przebywała w Polsce z rewizytą 8-osobowa delegacja dziennikarzy skandynawskich. W czasie 2-tygodniowego pobytu delegacja zwiedziła Wybrzeże, Wrocław, Śląsk, Kraków, Oświęcim i Nową Hutę.

ze świata

W BERLINIE rozpoczęło się spotkanie przedstawicieli organizacji młodzieżowych krajów europejskich na rzecz pokojowego i niezwłocznego rozwiązania problemu Niemiec. Delegacji polskiej przewodniczy I sekretarz KC ZMS Marian Renke, który wygłosił również przemówienie.

NIEZNANI SPRAWCY próbowali dokonać zamachu na premiera Indii, Nehru. Przed dworcem w Delhi w kilka minut po przejeździe samochodu premiera Nehru, eksplodowała prymitywna bomba. Wybuch ranił policjanta i pięciu przechodniów. Premier Nehru wracał z uroczystości poświęconych rocznicy urodzin Gandhiego.

PALMIRO TOGLIATTI, sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, przemawiając w Izbie Posłów w czasie debaty nad projektem budżetu włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych domagał się wprowadzenia zasadniczych zmian do polityki zagranicznej Włoch.

UPRAWNIENIA SPECJALNE przyznane gen. de Gaulle'owi na mocy 16 artykułu konstytucji francuskiej zostały zniesione. Jak wiadomo, uprawnienia te przyznane zostały prezydentowi Francji w związku z kwietniowym puczem ultrasów algierskich. W poniedziałek de Gaulle wygłosić ma przemówienie do narodu francuskiego, w którym omówi całokształt swej polityki.

ZAKOŃCZONY ZOSTANIE PROTEKTORAT BRYTYJSKI NAD KAMERUNEM POŁUDNIOWYM, który połączył się z Republiką Kamerunu (były protektorat francuski).

PREMIER RADY PAŃSTWOWEJ ChRL CZOU EN-LAI przyjął przebywającą w Chinach z wizytą królową Belgii Elżbietę i towarzyszące jej osobistości. W czasie rozmowy, która przebiegała w przyjaznej atmosferze, obecny był wicepremier rady państwowej, minister spraw zagranicznych Czen I.

21 LUDZI ZGINĘŁO na skutek eksplozji frachtowca norweskiego „Star" w Zatoce Diego Suares na Madagaskarze.

Aleksander Zawadzki wyjechał do Indonezji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Obecny był charge d'affaires ambasady Republiki Indonezji w Polsce Mardjuni. Na lotnisko przybyli również szefowie placówek dyplomatycznych, akredytowani w Polsce.

O godz. 9.20 na lotnisko przybywa **Aleksander Zawadzki.** Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy.

Przy dźwiękach marsza generalskiego przewodniczący Rady Państwa dokonuje przeglądu kompanii honorowej.

Następuje moment pożegnania. Dzieci indonezyjskie oraz indonezyjscy studenci z warszawskich uczelni wręczają Al. Zawadzkiemu wiązanki biało-czerwonych kwiatów.

Bezpośrednio przed odlotem przewodniczący Rady Państwa oświadczył przedstawicielom prasy: **jedziemy do Indonezji z wielkim zadowoleniem. Z tym odległym krajem łączą nas bardzo dobre stosunki. Łączą nas wspólne poglądy i jednakowe stanowiska w wielu istotnych problemach międzynarodowych. Nasza rewizyta i pobyt w Indonezji przyczynią się niewątpliwie do dalszego pogłębienia wzajemnych, przyjacielskich stosunków.**

Powitanie w Moskwie

W godzinach popołudniowych **1 bm.** delegacja rządowa PRL z przewodniczącym Rady Państwa **A. Zawadzkim** na czele, udająca się z rewizytą do Indonezji, zatrzymała się przejazdem w Moskwie. Na lotnisku we Wnukowie delegację polską powitali: członek prezydium KC KPZR — **N. Ignatow,** zastępca przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej RFSRR — **N. Organow,** przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący zarządu głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej — **P. Łobanow,** zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — **N. Firiubin,** szef protokołu MSZ ZSRR — **F. Mołoczkow** oraz inne osobistości. Gościom polskim zgotowano gorące powitanie.

Delegację polską witali również ambasador PRL w Związku Radzieckim **B Jaszczuk,** wyżsi urzędnicy ambasady polskiej, charge d'affaires ambasady indonezyjskiej **I. Amza** oraz wyżsi urzędnicy ambasady Indonezji i Indii w Moskwie.

Kierownictwo rządu radzieckiego podejmowało delegację obiadem, który upłynął w bardzo serdecznej atmosferze.

...i Taszkiencie

W godzinach wieczornych delegacja rządowa PRL z przewodniczącym Rady Państwa **A. Zawadzkim** na czele przybyła do stolicy Uzbekistanu — Taszkientu.

Na lotnisku delegację PRL witali: zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Uzbekistanu **Igor Babkow,** minister spraw zagranicznych **Sarwar Azimow** i inni przedstawiciele Uzbeckiej SRR.

W dniu 2 października rano delegacja rządowa PRL udaje się w dalszą drogę — do Indonezji.

W 12 rocznicę proklamowania ChRL

Gratulacje Polski

W związku z 12 rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej **Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz** wystosowali serdeczną depesze gratulacyjną do **Mao Tse-tunga, Liu Szao-tsi, Czu Teh i Czou En-lai'a.**

Manifestacje ludności Pekinu

W niedzielę 1 października naród chiński uroczyście obchodził 12 rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. W Pekinie odbyła się manifestacja z udziałem **500** tysięcy mieszkańców stolicy.

Goście z Uzbekistanu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nice tradycyjnego obyczaju muzułmańskiego, dziś zajmują szereg wybitnych stanowisk. Wystarczy powiedzieć, iż przewodniczącą Rady Najwyższej Uzbekistanu jest kobieta. Wśród lekarzy stanowią one znakomitą większość (72 proc.!). Fakt ten potwierdził jeden z dyskutantów, Tadeusz Słówko z Dąbrowy Górniczej, który przed kilku dniami powrócił z Taszkientu. W słowach pełnych zachwytu opowiedział o wrażeniach z pobytu w tym kraju, o nowych pięknych dzielnicach Taszkientu, Samarkandy, Alma-Aty, malowniczych parkach, zabytkach, otaczanych troskliwą opieką.

Na zakończenie spotkania przewodnicząca delegacji tow. Szukurowa przekazała w języku uzbeckim serdeczne pozdrowienia dla narodu polskiego, podkreślając więzy łączące oba kraje. Miło nam było usłyszeć, że do dalekich republik nie tylko dotarła twórczość Adama Mickiewicza, Fryderyka Szopena, ale z zainteresowaniem oglądane są współczesne filmy polskie, a w repertuarze oper znajduje się „Halka". (el)

„Gaudeamus"...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nych egzaminów i kolokwiów. Czeka na młodych fachowców kraj, czeka gospodarka narodowa, czeka społeczeństwo.

Życzenia sukcesów w pracy naukowej i dydaktycznej składamy przede wszystkim na ręce profesorów i pracowników nauki, którzy z inauguracją nowego roku akademickiego na nowo podejmują trud kształcenia nowej kadry inteligencji-fachowców różnych specjalności. Życzymy sukcesów w Waszych pracach naukowo-badawczych, tak potrzebnych różnym dziedzinom nauki, zarówno technicznym jak i humanistycznym. Życzymy wielkich osiągnięć w nauczaniu i wychowywaniu powierzonej Waszej opiece młodzieży.

We wszystkich uczelniach daje się odczuć brak dostatecznej liczby samodzielnych pracowników nauki, co często utrudnia normalną pracę uczelni. Przyspieszenie kształcenia kadry naukowej konieczne jest ze względu na rosnące potrzeby naszych politechnik, akademii medycznych i wyższych szkół różnego typu. Życzymy więc naszym uczelniom, by cieszyły się nowym narybkiem naukowym, by skupiały wokół siebie uzdolnionych młodych ludzi, rokujących duże nadzieje w pracy naukowej.

Stare pieśni „Gaudeamus" i „Gaude Mater Polonia" znów będą rozbrzmiewać w aulach naszych uczelni. W tradycyjnym ceremoniale inauguracji, wiernie przechowywanym we wszystkich naszych uczelniach, kryje się dziś nowa treść — tak nowa, jak to, że uczelnie nasze są dzisiaj kuźniami nowej socjalistycznej inteligencji, służącej swą wiedzą i umiejętnościami narodowi. Wiedzą zdobytą na socjalistycznych uczelniach — wiedzą przekazywaną później w konkretnej pracy dla dobra kraju i narodu.

Tajemnicze morderstwo

(Inf. wł.). W Wilchwach k Wodzisławia znaleziono w ub. czwartek zwłoki młodej kobiety, ukryte w zagajniku przy ul. Skrzyszowskiej. Śledztwo zdołało ustalić, że denatką jest 25-letnia Bernarda Kośmider, matka czworga nieletnich dzieci, przebywająca ostatnio tymczasowo przy rodzicach w Bytomiu, a zameldowana na stałe w Mszanie. Ponadto stwierdzono, że B Kośmider została zamordowana przez uduszenie.

Program nowego rządu syryjskiego

Kair zrywa stosunki z Jordanią i Turcją

LONDYN (PAP)

Na pierwszym posiedzeniu nowego rządu syryjskiego premiera Kuzbariego ustalono program rządu. Kuzbari wygłosił przemówienie do narodu syryjskiego, w którym przedstawił program swego gabinetu. Oświadczył on, że w ciągu 4 miesięcy rząd zamierza przywrócić prawa konstytucyjne w kraju.

Program gabinetu Kuzbariego przewiduje m. in. „zniesienie ustaw wyjątkowych i przywrócenie podstawowych swobód obywatelskich, reorganizację armii, podjęcie kroków w celu zapewnienia efektywnej działalności administracji cywilnej."

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział Kuzbari — **Syria przestrzegać będzie traktatów międzynarodowych zgodnych z Kartą Narodów Zjednoczonych i działać w kierunku polepszenia stosunków z wszystkimi krajami, które wyciągną do niej przyjazną dłoń.** Rząd syryjski — powiedział dalej Kuzbari — będzie współpracował z wszystkimi krajami arabskimi w celu stworzenia rzeczywistej i pełnej jedności świata arabskiego na zasadach wolności i równości.

Nowy rząd syryjski uznany został już przez dwa państwa Jordanię i Turcję. Jako pierwsza uznała gabinet Kuzbariego monarchia jordańska.

Według doniesień agencji zachodnich, rząd **Iranu uznał nowe władze Syrii.**

Agencja Reutera donosi, że rząd w Damaszku rozwiązał syryjski oddział „Unii Narodowej", jedynej organizacji politycznej, której działalność jest dozwolona w Zjednoczonej Republice Arabskiej „Unia Narodowa" została utworzona w roku 1958 po zjednoczeniu się Syrii z Egiptem.

Z Kairu agencja Reutera donosi, że **prezydent Nasser ogłosił dekret o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Jordanią i Turcją**, w związku z wrogim stanowiskiem zajętym przez te dwa kraje wobec Zjednoczonej Republiki Arabskiej i nacjonalizmu arabskiego". Jak wiadomo, Jordania i Turcja uznały nowy rząd w Damaszku

* * *

Rozgłośnia Arabskiej Republiki Syryjskiej podała w niedzielę wieczorem, że generał Abdel Karim Zahreddin został mianowany dowódcą naczelnym syryjskich sił zbrojnych.

* * *

Jak donosi agencja Reutera, rozgłośnia radiowa w Kairze „Głos Arabów" podała, że **w mieście syryjskim Aleppo wybuchły walki uliczne między oddziałami wojskowymi a grupami osób cywilnych.**

Po trzeciej rozmowie GROMYKO-RUSK

Korespondent PAP, red. H. Zwiren donosi w związku z rozmowami Gromyko — Rusk:

Poprzednie dwie rozmowy trwały łącznie blisko dziewięć godzin. Spotkanie sobotnie rozpoczęło się o godz. 10.30 i przeciągnęło się przez lunch. Rusk specjalnie pozostał w Nowym Jorku, by móc się w sobotę spotkać z Gromyka, podobnie jak odłożył swój powrót do Londynu minister spraw zagranicznych Anglii lord Home, z którym Gromyko odbył w czwartek drugą z rzędu rozmowę określoną przez rzecznika brytyjskiego jako „pożyteczną".

Rzecznik potwierdził doniesienia, że na początku przyszłego tygodnia min. Gromyko udaje się do Waszyngtonu, by kontynuować rozmowy. Nie wyklucza się, że może on być przyjęty przez prezydenta Kennedy'ego. Gromyko ma pozostać w USA do 8 lub 9 października i przypuszcza się, że w ciągu najbliższego tygodnia rozmowy radziecko - amerykańskie ulegną intensyfikacji i osiągną prawdopodobnie decydujące stadium.

Obecne rozmowy — jak wiadomo — mają na celu ustalenie płaszczyzny i zakresu przyszłych negocjacji czteromocarstwowych późną jesienią br., przede wszystkim w sprawie — Berlina i Niemiec, ale dotyczą one również szeregu innych ważnych problemów międzynarodowych.

Sobotnie spotkanie, jak się przypuszcza, poświęcone było głównie dalszemu wyjaśnianiu stanowiska obu stron, a w szczególności tego, w jakim stopniu Zachód gotów jest uznać fakt podziału Niemiec i istnienia dwóch państw niemieckich, w zamian za gwarancję dostępu do Berlina zachodniego.

Pieniądz w PKO

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przede wszystkim ze wzrostem dochodów ludności. Oblicza się, że w ubiegłym pięcioleciu realne dochody ludności wzrosły w granicach od 24 proc. do 36 proc. przeciętnie na jedną osobę. W różnych grupach społecznych natomiast łączna suma dochodów pieniężnych netto ludności była w 1960 r. o 78 proc. większa niż w 1955 r.

Z drugiej strony również sytuacja na rynku uległa wydatnej poprawie. Wachlarz towarów przemysłowych zarówno codziennego, jak i trwałego użytku rozszerzył się b. znacznie. Od 1958 r. rynek cechuje stale umacniająca się równowaga. Wyraźnie tworzy się tzw. rynek nabywcy, na którym klient wybiera towary, a nie sprzedawca klienta.

Nie jest więc rzeczą przypadku, że w minionym pięcioleciu wkłady oszczędnościowe charakteryzował dynamiczny rozwój. Osiągając bowiem określony poziom dochodów realnych, ludność mogła w coraz szerszym zakresie przeznaczać ich część na zaspokajanie bardziej długofalowych potrzeb, a temu oczywiście towarzyszyło odkładanie części zasobów pieniężnych w postaci wkładów oszczędnościowych. Warto tu wspomnieć, że podczas gdy w sierpniu 1955 r. wkłady oszczędnościowe w PKO i SOP nie sięgały kwoty 2 mld zł, to w tym roku wynosiły już one prawie 19 mld zł. Ten dynamiczny rozwój wkładów spowodował w konsekwencji istotną zmianę struktury zasobów pieniężnych znajdujących się w posiadaniu ludności. O ile w 1956 r. wkłady oszczędnościowe ludności stanowiły 14,8 proc. ogółu jej zasobów pieniężnych, to w 1960 r. już ponad 40 proc. W minionym pięcioleciu tempo rozwoju oszczędności w Polsce było najwyższe w porównaniu ze wszystkimi europejskimi krajami socjalistycznymi i nie oznacza to jednak, że możemy uznać aktualny stan wkładów oszczędnościowych za wysoki w naszych warunkach ekonomicznych. Z punktu widzenia aktualnego poziomu wkładów oszczędnościowych wyprzedza nas bowiem większość krajów socjalistycznych.

Jak wiadomo aktualny plan pięcioletni zakłada dalszy wzrost dochodów realnych ludności. Mają one wzrosnąć o ok. 23 proc. na jednego zatrudnionego, przy czym globalne dochody pieniężne ludności ogółem wzrosną o około 30 proc. Są więc w planie ekonomiczne przesłanki dalszego wzrostu wkładów oszczędnościowych.

Już w br. wystąpił poważny wzrost dochodów pieniężnych ludności. W okresie 8 miesięcy wypłaty dla ludności z tytułu płac w gospodarce uspołecznionej były większe o 9,8 proc. niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, a wypłaty na rzecz chłopów za dostawy produktów rolnych o 13,8 proc. wyższe niż w ub. roku. A zatem w tym roku istnieją możliwości dla istotnego rozwoju oszczędności. Możliwości te podkreśla jeszcze to, że nie wszystkie grupy mają dotychczas jednakowy udział w oszczędzaniu. Ocenia się np., że w 1960 r. wkłady ludności chłopskiej stanowiły zbyt niski procent ogółu wkładów w PKO.

Przy bardzo wysokiej dynamice wzrostu oszczędności, która cechowała pierwsze półrocze br. w ciągu ostatnich tygodni nastąpił pewien spadek wkładów oszczędnościowych. Jest to spadek niewielki. Jednakże świadczy o tym, że część oszczędzających uległa nastrojom niepokoju i panikarskim plotkom bądź wydatkowała swoje oszczędności na nadmierne zakupy towarów, bądź zdecydowała się przetrzymywać je w formie gotówki.

Tempo wycofywania wkładów już wyraźnie spadło. Niemniej fakt ten o typowo koniunkturalnym charakterze — wymaga zwrócenia uwagi na sprawę gwarancji wkładów.

W warunkach naszego ustroju gospodarczego wkłady oszczędnościowe stanowią część systemu finansowego państwa. Formalnie wkłady oszczędnościowe PKO są włączone do budżetu państwa, a to w istocie rzeczy oznacza, że bezpieczeństwo ich gwarantuje cały system finansowy gospodarki narodowej. Ponadto trzeba podkreślić, że planowy charakter naszej gospodarki zabezpiecza stałe pokrycie dochodów i zasobów pieniężnych ludności zarówno dostawami towarów rynkowych, jak i zapasami tych towarów. Tego typu gwarancja ma najistotniejsze znaczenie.

W przypadku zaś przejściowych trudności rynkowych państwo dysponuje na tyle dostateczną ilością instrumentów ekonomicznych, że jest w stanie je przezwyciężyć. Dlatego też przypuszczenie, zrodzone zapewne tu i ówdzie z niedorzecznej plotki, że może nastąpić ograniczenie wypłacalności wkładów jest przypuszczeniem co najmniej nonsensownym.

Wspominam o tym incydentalnym zjawisku dlatego, że trzeba w ramach popularyzacji idei oszczędności rozproszyć wszelkie wątpliwości co do bezpieczeństwa wkładów oszczędnościowych. **Możemy z pełnym przekonaniem jeszcze raz zapewnić wszystkich oszczędzających, że wkład do PKO jest najbardziej pewnym, zawsze zwracalnym wkładem i zawsze najbardziej korzystną lokatą oszczędności.** Świadczą o tym zresztą fakty i nasza historia lat powojennych. **Wkłady oszczędnościowe były i będą zawsze zagwarantowane.**

Podstawy do masowego i dynamicznego ruchu oszczędnościowego mają pełną i trwałą perspektywę w naszych warunkach gospodarczych. Nasza gospodarka będzie się szybko rozwijała, a wraz z tym rozwojem rozszerzać się będzie i pogłębiać masowy ruch oszczędzania. Chodzi więc o to, aby idea oszczędzania stała się jeszcze bardziej niż dotychczas popularna w naszym społeczeństwie. Rozwijanie bowiem systemu oszczędzania pieniędzy w formie wkładów przynosi społeczeństwu znaczne korzyści, i to nie tylko te, które dają się wymierzyć w formie wkładów do budżetu państwa. Wkłady te zresztą w innej formie (np. kredytów państwowych) wracają do społeczeństwa.

Nawyk oszczędzania daje przede wszystkim tę korzyść, że wpływa na kulturę gospodarowania dochodami i na kulturę spożycia indywidualnego. Jest istotnym elementem tworzenia racjonalnych budżetów rodzinnych, spełnia dużą rolę wychowawczą i wpływa pośrednio na kulturę gospodarowania w całym społeczeństwie.

Miesiąc upowszechnienia oszczędności uważam za otwarty.

MI

N-6

Delegacja KPCz zwiedziła ośrodki kulturalne na Śląsku

(Informacja własna)

Od początku ubiegłego tygodnia bawi w Polsce delegacja Komunistycznej Partii Czechosłowacji, celem bliższego zaznajomienia się z organizacją naszego życia kulturalnego. Reprezentują ją: zastępca kierownika wydziału kultury, nauki i szkolnictwa KC KPCz **Franciszek Todt,** pracownik wydziału propagandy KC KPCz **Jarosław Helebrant** oraz sekretarz wydziału propagandy Komitetu Dzielnicowego KPCz w Bratysławie **Rudolf Podmanik.**

Goście zwiedzili Warszawę i Kraków, mieli kilka interesujących spotkań dyskusyjnych z aktywem kulturalnym w tych miastach, obejrzeli aktualne przedstawienia teatralne, m. in. „Śmierć gubernatora" Kruczkowskiego (gościnny występ teatru katowickiego w Warszawie). Są pod wrażeniem tego wszystkiego, co już zobaczyli w naszym kraju, definiując to słowem „prekrasne" Szalenie podoba im się polska architektura, co jest o tyle zaskakujące, że my swoje zachwyty przenosimy właśnie na architekturę czechosłowacką

W sobotę i w niedzielę delegacja przebywała na Śląsku, gdzie m. in. wzięła udział w spotkaniu z kierownictwem tutejszego życia kulturalnego. Zaimponowaliśmy gościom naszym poważnym dorobkiem organizacyjnym w dziedzinie upowszechnienia kultury. Niektóre kwestie, jak np. opieka zakładów pracy nad dziećmi poza szkołą, wywołały dłuższą dyskusję W Czechosłowacji tego rodzaju opiekę organizuje w całej rozciągłości, szkoła — u nas jest to jeszcze niemożliwe ze względu na jej przeciążenie obowiązkami dydaktycznymi oraz znane przepełnienie w budynkach szkolnych.

Delegacja zwiedziła Pałac Młodzieży, Woj. Park Kultury, ciekawie prowadzony Dom Kultury huty „Kościuszko" oraz wiele innych ośrodków w niecce węglowej. Następnie goście wyjechali do Gdańska

Dziesięciodniowy pobyt u nas tej oficjalnej delegacji służy lepszemu poznaniu wartości kulturalnych w obu naszych krajach — temu poznaniu, które leży u podstaw niedawno podpisanej umowy kulturalnej między Polską i Czechosłowacją. (ls)

„Karolinka"

„Karolinka" wylosowała w grze 248 z dnia 1 października 1961 r.

3 48 31 12 23

Liczba dodatkowa: 14. Końcówka banderoli: 49.578. Wpłynęło rozwiązań — 879,166 szt. Wartość — 2.637.498 zł. Na wygrane 55 proc. — 1.450 623,90 zł. Na wygrane I st. 20 proc. z gry 248 — 290 124,78 zł. Na wygrane I st. z poprz. gier — 2.709.720,75 zł. Razem na wygrane I stopnia — 2.999.845,53 zł. Na wygrane II stopnia 10 proc. — 145.062,39 zł. Na wygrane III i IV stop. po 20 proc. 290.124,78 zł. Na wygrane V stopnia 25 proc. — 362.655,97 zł. Na premie do wygranych IV i V stopnia 5 proc. 72.531,20 zł.

KRAKOWSKI „LAJKONIK":
31 — 16 — 2 — 21 — 43
dodatkowa 19
Końcówki banderoli: 24789 i 96447.

OPOLSKI „KARLICZEK":
30 — 19 — 36 — 4 — 46

Wizyta przyjaźni – zakończona

Wielki wiec

zrywa się spontaniczna manifestacja. Wszyscy wstają z miejsc. Cała sala skanduje: „At žije bratrske polsko". Manifestacja trwa kilka minut. Władysław Gomułka dziękując za przyjęcie, podniesieniem ręki prosi zebranych o udzielenie mu głosu.

Wystąpienie przewodniczącego polskiej delegacji przerywane było wielokrotnie oklaskami. Pomimo, że Władysław Gomułka przemawia po polsku – a wystąpienie jego nie jest tłumaczone po reakcji zebranych widać, że sala rozumie każde słowo

W chwili, gdy Władysław Gomułka kończy, jeszcze raz zrywa się potężna nie milknąca przez kilka minut manifestacja przyjaźni.

Powrót

30 września br. w późnych godzinach wieczornych powróciła do Warszawy partyjno-rządowa delegacja PRL z I sekretarzem KC PZPR — **Władysławem Gomułką** i prezesem Rady Ministrów **Józefem Cyrankiewiczem** na czele.

Wraz z delegacją powrócił do Warszawy ambasador CSRS w Polsce — **Oskar Jeleń,** który towarzyszył jej w czasie podróży.

Na lotnisku Okęcie delegację witali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Witold Jarosiński, Ryszard Strzelecki, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, Julian Tokarski, Kazimierz Banach, Leon Chajn,** działacze partyjni, członkowie Rady Państwa i rządu, posłowie na Sejm.

Po wyjściu z samolotu **Władysław Gomułka** oświadczył przedstawicielom prasy i radia: **„Przekażcie całemu polskiemu społeczeństwu serdeczne pozdrowienia od narodów Czechosłowacji, o co prosili mnie towarzysze czechosłowaccy".**

Serdeczne pożegnanie

Delegacja partyjno-rządowa PRL z **Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem** na czele przybyła na lotnisko praskie na kilka minut przed godziną 21 czasu miejscowego.

Na lotnisku obecni są czołowi działacze partyjni i państwowi Czechosłowacji z prezydentem **Novotnym** i premierem **Sirokym,**

Na płycie lotniska **Władysław Gomułka** przeszedł przed kompanią honorową armii czechosłowackiej Do zainstalowanych na płycie lotniska mikrofonów zbliża się prezydent Novotny i wygłasza przemówienie pożegnalne. Następnie przemawia przewodniczący polskiej delegacji Władysław Gomułka. Powiedział on m in.:

Nasze rozmowy, których wyniki ujęte są w podpisanym dziś komunikacie, były serdeczne i nader owocne. Wykazały one pełną zgodność naszych poglądów we wszystkich poruszanych sprawach i szczerą gotowość obu stron do dalszego pogłębiania i rozwijania współpracy naszych partii, rządów i narodów.

Nasze narody wykazały dobitnie, że oba nasze kraje kroczące wspólnym, historycznym szlakiem socjalizmu niezachwianie dążą do zapewnienia swoim narodom coraz wyższego poziomu gospodarki, bytu i kultury, że pragną w ten sposób dać największy wkład do pokojowego współzawodnictwa świata socjalistycznego ze starym światem kapitalistycznym, że zgodnie uważają sprawę zagwarantowania pokoju za naczelny problem naszych czasów.

Podjęliśmy postanowienia o dalszej współpracy politycznej i gospodarczej technicznej i naukowej, kulturalnej i turystycznej, postanowienia które sprzyjać będą realizacji najważniejszych zadań, jakie każdy z naszych krajów stawia przed sobą na przyszłość.

W naszych rozmowach udzieliliśmy wiele uwagi obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej **Jesteśmy głęboko przekonani, że potęga socjalizmu i światowych sił pokoju Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego, do której wnosi także swój wkład Polska i Czechosłowacja, jest dziś dostatecznie wielka, aby udaremnić agresywne poczynania zachodnioniemieckich militarystów i odwetowców oraz ich zaatlantyckich sprzymierzeńców, i doprowadzić do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.**

Zrywa się serdeczna, długotrwała owacja na cześć przyjaźni obu naszych narodów Członków naszej delegacji zwartym kręgiem otaczają dzieci praskie i wręczają im na pożegnanie wiązanki kwiatów. Władysław Gomułka i wszyscy członkowie delegacji wstępują na schodki prowadzące na pokład polskiego samolotu „Il-18".

Telefonem z CSRS

Z notatnika sprawozdawcy

STANISŁAW SOKOŁOWSKI

Być może jutro albo w środę opublikowany zostanie praski dokument, pod którym z naszej strony widnieją podpisy: Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza, a ze strony czechosłowackiej: Antonina Novotnego i Viliama Sirokyʻego. Wstrzymajmy się więc do tego czasu z oceną merytoryczną. Dzisiaj, zamiast komentarza, dla odmiany — garść migawek.

Kiedy na dworcu praskim, po oficjalnym przywitaniu naszej delegacji, pewna kobieta (ustaliliśmy później, że była to robotnica fabryczna, z zawodu monter) wyskoczyła z tłumu jak z procy, objęła mocno za szyję towarzysza Wiesława i ucałowała go z dubeltówki, tak, że aż echo poszło, sądziliśmy zrazu, że jest to raczej wyjątkowy przejaw temperamentu. Dalsze doświadczenia udowodniły jednak, że nasi południowi sąsiedzi i pobratymcy nic a nic nie ustępują Polakom w gorącości krwi. Odnosiło się niemal wrażenie, że poszczególne miasta współzawodniczą ze sobą o palmę pierwszeństwa w sposobie przyjmowania polskich przyjaciół.

Ale temperatura spontanicznie manifestowanych uczuć była wszędzie tak wysoka, że gdyby przyszło rozstrzygać o tym, gdzie najgorętsze zgotowano powitanie, musiałbym bezradnie rozłożyć ręce. U nas w takich sytuacjach mawia się krótko: było na medal! W języku naszych przyjaciół należałoby powiedzieć: to bylo velmi, velmi hezke!

Na każdym kroku mieliśmy możność przekonać się jakim ogromnym szacunkiem i sympatią cieszy się u naszych czechosłowackich przyjaciół I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. Jak już informowałem, kilkakrotnie, wbrew protokołowi, na głośno wyrażane życzenie zgromadzonych na spotkaniach ludzi, towarzysz Wiesław, zmuszony był przemawiać nadprogramowo. Tak było w Ostrawie, tak było w brneńskiej fabryce traktorów, tak było w spółdzielni produkcyjnej Velesowice a i przy innych okazjach.

Te improwizowane przemówienia, wygłaszane w sposób niezwykle bezpośredni, uderzająco szczere, nie owijające spraw trudnych w gładkie formuły, przyjmowane były przez słuchaczy z widoczną satysfakcją i zadowoleniem. Mogli się zresztą o tym przekonać polscy telewidzowie chociażby z bezpośredniej transmisji wiecu w praskiej sali zjazdowej, który był końcowym akordem wizyty.

Równie szczerym językiem, nacechowanym głęboką przyjaźnią do Polski i narodu polskiego przemawiał towarzysz Antonin Novotny, którego osobisty wkład w obecne zacieśnienie wzajemnej współpracy i zapoczątkowanie daleko idącej kooperacji — jak do wiedziałem się z kół dobrze poinformowanych — były szczególnie wielkie.

Byłoby chyba rzeczą dobrą i pożyteczną żeby ten sam ton pełnej szczerości, zawsze i wszędzie towarzyszył kontaktom ludzi z tej i tamtej strony Olzy, gdy wypadnie obecnie i w przyszłości urzeczywistniać postanowienia praskiego dokumentu.

W całej prasie czechosłowackiej pełno było informacji o naszym kraju, no i oczywiście w bardzo obszernych rozmiarach relacjonowano przebieg wizyty polskiej delegacji partyjno - rządowej. W szczególnie uroczystej szacie ukazała się ostrawska „Nova Svoboda" w dniu w którym delegacja nasza przybyła do stolicy województwa północnomorawskiego. Z sześciu stron gazety, trzy poświęcono Polsce, jej ~~rozwojowi~~ ekonomicznemu i zdobyczom kulturalnym. Nad winietą umieszczono hasło w języku polskim: „Witajcie u nas, drodzy towarzysze!" Czołowy tytuł na pierwszej kolumnie brzmi: „Budte mezi nami jako mezi svymi". Wreszcie na trzeciej kolumnie opublikowano, po polsku, wiersz czeskiego poety Ericha Sojki pt. „Warszawa", w przekładzie Adama Włodka. Oto fragment tego wiersza:

„I pod bandażem zwolna goją się rany.
Nie widzisz, lecz domyślasz się, że coś się dzieje
pod tym drewnem, pod deskami, belkami,
że tam płynie nowe życie,
że tam płynie krew,
że tam rosną mury,
że powoli się dźwiga wiązanie.
Widzisz tylko biegających murarzy,
jak tysiące białych ciałek krwi
i w drewnianej wieży pulsuje wyciąg:
do góry — w dół, jak by kto ranę zszywał.
I pewnego dnia ktoś bandaż odwija,
i wita Warszawa,
przyciska do uśmiechniętych ust
nowy, biały dom."

Wyjątkowo uroczysta, odświętna szata „Novej Svobody" jest jeszcze jednym odbiciem serdecznych związków, jakie od dawna łączą nasze obydwa rejony przemysłowe i nasze komitety partyjne. W przyszłości związki te będą na pewno jeszcze bliższe i jeszcze lepsze.

Aby lepiej zrozumieć jaką wartość przedstawia dla nas kooperacja zakładów „Ursus" z fabryką traktorów w Liśni, warto podać, że dla wyprodukowania jednego ciągnika „Zetor" trzeba zaledwie 100 godzin roboczych. Być może przy wspólnym doskonaleniu technologii uda się w przyszłości skrócić jeszcze bardziej ten czas produkcji, a przy tym wydatnie obniżyć koszty własne. Jest to przykład korzyści jakie obydwu stronom przynosi rozsądna kooperacja, która — wierzyć trzeba — rozciągać się będzie stopniowo na wiele innych dziedzin.

A teraz z własnego podwórka. W czwartek 28 września ukazała się na łamach organu KC KPCz „Rude Pravo" obszerna informacja poświęcona sprawozdaniom prasy polskiej z przebiegu wizyty naszej delegacji w CSRS. Było nam szczególnie miło, że na pierwszym miejscu zacytowano obszerny fragment z „Trybuny Robotniczej".

Wiec przyjaźni polsko-czechosłowackiej w Pradze

Będziemy rozwijać naszą jedność i przyjaźń w interesie pokoju i zwycięstwa socjalizmu

PRZEMÓWIENIE TOW. ANTONINA NOVOTNEGO

(Skrót)

KOCHANI POLSCY PRZYJACIELE, TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Nasz dzisiejszy wiec jest spotkaniem ludu pracującego Pragi z delegacją Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR tow. Władysławem Gomułką i prezesem Rady Ministrów PRL tow. Józefem Cyrankiewiczem na czele bawi w naszej ojczyźnie. **Cały nasz naród serdecznie powitał wizytę tak nam bliskich polskich przyjaciół i towarzyszy. Cały nasz kraj podczas ostatnich dni żył pod wrażeniem tej doniosłej wizyty.**

Kilka dni, jakie spędzili u nas nasi polscy towarzysze i przyjaciele wypełnionych było radosnymi i serdecznymi spotkaniami, owocną, obustronnie korzystną pracą. Głęboko wierzymy, że nasi goście wyniosą od nas jak najlepsze wrażenie, że się przekonali — podobnie jak my przed rokiem podczas wizyty w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — o mocnej i trwałej przyjaźni narodów obu naszych krajów, że mogli zobaczyć radość z jaką masy pracujące Czechosłowacji witają każdy nowy sukces bratniej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i bratniego narodu polskiego w budownictwie socjalistycznym. Wierzymy, że nasi goście przekonali się o niezachwianym dążeniu naszych narodów, by odważnie kroczyć naprzód w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Niewątpliwie przekonali się także o uczuciu miłości, jakie narody Czechosłowacji żywią wobec bratniego Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych, o ich zdecydowaniu nieustannego umacniania jedności i siły obozu socjalistycznego, o głębokiej wierze w zwycięstwo socjalizmu i pokoju.

Po rozbiciu Niemiec hitlerowskich i wyzwoleniu naszych krajów przez Armię Radziecką — mówił dalej A. Novotny — Polska i Czechosłowacja wkroczyły w nowy etap swego rozwoju. Klasa robotnicza naszych obu krajów pod kierownictwem swych partii marksistowsko-leninowskich w sojuszu z chłopstwem pracującym, przez swe rewolucyjne czyny zlikwidowała władzę burżuazji i przystąpiła do budowy socjalizmu. Stworzyliśmy wielką socjalistyczną rodzinę, której pierwszym i najbardziej doświadczonym członkiem jest Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Ziściły się też dążenia ludzi pracy obu krajów do braterskiej przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. **Te właśnie nowe stosunki wynikające z idei internacjonalizmu proletariackiego poważnie przyczyniły się do wszechstronnego rozkwitu naszych krajów. Lud pracujący Polski i Czechosłowacji nigdy nie pozwoli sobie odebrać i zawsze będzie zdecydowanie bronić zdobyczy socjalizmu, będzie je rozwijać, opierając się na przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, na naszej przynależności do obozu socjalistycznego.**

W dalszym ciągu przemówienia Antonin Novotny wiele miejsca poświęcił osiągnięciom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Olbrzymi skok produkcji przemysłowej

Również w Czechosłowacji w toku budownictwa socjalistycznego całe życie uległo gruntownym przemianom — mówił dalej A. Novotny. Dzięki wykonaniu i przekroczeniu zadań drugiego planu pięcioletniego zbudowaliśmy materialno-techniczną bazę socjalizmu. Nasza produkcja przemysłowa jest dzisiaj ponad 4-krotnie wyższa niż przed wojną. W zasadzie w Czechosłowacji zakończony został proces przechodzenia do socjalistycznych form produkcji rolnej. Wyniki pracy naszego narodu znajdują wyraz w nieustannym podnoszeniu się jego stopy życiowej. Zwycięstwo socjalizmu w naszej ojczyźnie stało się już faktem i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna wkroczyła obecnie w okres stopniowego rozwiązywania zadań rozwoju dojrzałego społeczeństwa socjalistycznego.

Konkretnym wyrazem tych zadań jest trzeci plan 5-letni rozwoju gospodarki narodowej CSRS na lata 1961—1965. **Trzeci plan 5-letni zakłada zwiększenie produkcji przemysłowej o 56 proc., co oznacza sześciokrotny wzrost w porównaniu z poziomem przedwojennym.** W głównej gałęzi naszego przemysłu, tj. w przemyśle maszynowym, produkcja ma wzrosnąć o 76 proc., a w dziedzinie chemii o 97 proc. Ten tak znaczny wzrost produkcji w decydującej mierze zapewniony będzie przez wzrost wydajności pracy i wprowadzanie nowoczesnej techniki do wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

W rolnictwie trzeci plan 5-letni zakłada zwiększenie produkcji o 28 proc. Postawiliśmy sobie zadanie by do roku 1970 podnieść produkcję rolną do poziomu produkcji przemysłowej.

Mówię to wszystko dlatego, żebyśmy widzieli, jaki jest nasz punkt wyjścia przy nakreślaniu dalszych zadań nie tylko we własnym kraju, ale też w naszej dalszej współpracy wzajemnej.

Polska i CSRS ściślej zharmonizują plany 5-letnie i perspektywiczne

Współpraca gospodarcza i pomoc wzajemna między krajami socjalistycznymi jest korzystna dla wszystkich. Współpraca ta dowodzi, że dziś nie ma już potrzeby budowania w każdym kraju wszystkiego i wydatkowania poważnych środków na budowę nowych fabryk o tym samym profilu produkcji.

Doświadczenie potwierdza, że możemy skutecznie pomagać sobie nawzajem i wiele problemów rozwiązywać wspólnie z powodzeniem i pożytkiem dla narodów naszych krajów.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna konsekwentnie zwiększają swą współpracę w interesie narodów i rozwoju gospodarki swych krajów, w interesie wspólnych zadań socjalizmu oraz pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem. **Dlatego też w rokowaniach naszej delegacji z delegacją PZPR i rządu PRL poświęciliśmy tym problemom wielką uwagę.**

Obie nasze delegacje zgadzają się co do tego, że obrana przez nas droga współpracy jest słuszna, a dotychczasowa współpraca rozwija się pomyślnie. **Aktualny stan można scharakteryzować w sposób następujący: Przystępujemy obecnie do dalszego etapu, w którym współpracę między Polską a Czechosłowacją cechować będzie ściślejsze zharmonizowanie planów 5-letnich i perspektywicznych, stopniowa specjalizacja i kooperacja poszczególnych gałęzi produkcji i przedsiębiorstw obu krajów.**

Jednym z odcinków, o którym w związku z tym razem z polskimi towarzyszami myśleliśmy — kontynuował mówca — jest produkcja traktorów. Chcemy, aby dzięki ściślej współpracy między CSRS i PRL w dziedzinie przemysłu traktorowego powstała potężna wspólna gałąź przemysłu. Przez to, że porozumiemy się z polskimi towarzyszami w sprawie opanowania nowej techniki i technologii produkcji traktorów i będziemy dzielić między siebie poszczególne zadania związane z ich produkcją, zyskamy na czasie, zaoszczędzimy zarówno w Polsce, jak i w CSRS wiele środków.

Porozumieliśmy się także co do skutecznej specjalizacji i kooperacji w latach 1961—65 w hutnictwie, chemii i produkcji maszyn.

Dla obustronnej korzyści połączyliśmy nasze środki i siły przy wydobyciu węgla kamiennego, miedzi i siarki.

W rokowaniach i dyskusjach z naszymi polskimi przyjaciółmi wiele zajmowaliśmy się sytuacją międzynarodową.

Traktat pokojowy z Niemcami położy kres wszelkim zapędom imperialistów zachodnioniemieckich

Przeżywamy okres zwiększonego napięcia międzynarodowego, wywołanego przez państwa zachodnie.

Mówca podkreślił konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wskazał na agresywność militaryzmu w NRF.

W dzisiejszym stanie rzeczy — mówił A. Novotny — od okiełzania militarystów zachodnioniemieckich zależy czy świat będzie żyć w pokoju, czy też będzie wciągnięty do wojny.

Jesteśmy tego w pełni świadomi, my tzn. kraje obozu socjalistycznego. A przecież także mocarstwa zachodnie powinny zdawać sobie z tego sprawę.

Błędem byłoby niedocenianie obecnego stanu rzeczy i rozwoju wydarzeń w Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie przy pomocy mocarstw zachodnich odżywają dawne agresywne tradycje wojenne i gdy w militarnych planach Zachodu wciąż liczy się na NRF. Niemcy zachodnie rozwijają się jako państwo monopolistyczne, imperialistyczne i militarystyczne, rozbudowują swą armię, liczą na broń atomową i przygotowują się w tym kierunku, są najsilniejszym członkiem agresywnego bloku NATO. W tej części Niemiec ponownie odżywają dawne pruskie czy hitlerowskie, a dzisiaj adenauerowskie roszczenia, mające zaspokoić ekspansywność imperializmu niemieckiego.

Taka jest sytuacja w Niemczech zachodnich. Z gruntu odmiennie rozwinęły się stosunki w Niemieckiej Republice Demokratycznej. NRD dzięki świadomej postawie klasy robotniczej rozprawiła się z agresywnymi, prusko-faszystowskimi żywiołami, buduje swe życie na socjalistycznych zasadach, na zasadach pokoju, pokojowego budownictwa i pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami. W ten sposób w historii Niemiec powstało pierwsze, pokojowe państwo demokratyczne.

Istnieją dwa państwa niemieckie o z gruntu różnych ustrojach społecznych. Ten fakt jest decydujący dla dalszego rozwoju problemu niemieckiego. Nie można łączyć socjalizmu z kapitalizmem tylko dlatego, że ktoś spekuluje na stworzeniu zjednoczonych Niemiec na bazie kapitalistycznej i chce wchłonąć Niemiecką Republikę Demokratyczną. Ten, kto snuje tego rodzaju spekulacje musi się z nimi ostatecznie pożegnać.

Robotnicy, chłopi i inteligencja Niemieckiej Republiki Demokratycznej nigdy nie dopuszczą do powrotu kapitalistycznych stosunków. **Popieramy rozwój socjalizmu w NRD i za swój internacjonalistyczny obowiązek uważamy pomagać temu rozwojowi wszystkimi środkami. A gdyby ktoś chciał napaść na Niemiecką Republikę Demokratyczną, będzie miał do czynienia z całym obozem socjalistycznym.**

Trzeba zawrzeć traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi i jednocześnie przekształcić Berlin zachodni w wolne, samodzielne miasto, które będzie żyć własnym życiem. Nie chcemy, aby Berlin zachodni był nadal ośrodkiem szpiegostwa, dywersji i spekulacji oraz, by zagrażał zarówno NRD, jak i nam. Mówca wyraził przekonanie, że **na Zachodzie wielu mężów stanu rozumie konieczność podpisania traktatu pokojowego z Niemcami, godzi się z faktem istnienia dwóch państw niemieckich.**

Mówca podkreślił, że masy pracujące NRD nie dopuszczą do tego, aby Niemiecka Republika Federalna narzuciła swój kapitalistyczny porządek Niemieckiej Republice Demokratycznej. Należy więc szukać realnego rozwiązania problemu.

Przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, chcemy położyć kres wszelkim zapędom imperialistów zachodnioniemieckich wobec ich sąsiadów.

Na Zachodzie — kontynuował mówca — pobrzękują szabelką, wygrażają, zwiększają garnizony w Berlinie zachodnim. Posunięcia swe tłumaczą oni tym, że Związek Radziecki rzekomo zagraża światu zachodniemu. Wielokrotnie już podkreślał tow. Chruszczow, mówiły to także oficjalne oświadczenia ZSRR, że Związek Radziecki nie chce wojny, że w żadnym wypadku nie wystąpi zbrojnie jako pierwszy, a wszystkie jego posunięcia wojskowe mają na celu własną obronę. Podobnie my także dokonujemy posunięć obronnych, aby być przygotowanym i móc odpowiedzieć wrogowi druzgocącym ciosem.

W tej sytuacji politycy zachodni powinni zachować rozsądek i zastanowić się nad krokami jakie podejmują. Jesteśmy za przyjacielską współpracą między narodami, za pokojowym rozwiązaniem wszystkich spornych problemów.

Mamy niezawodnego sojusznika w ZSRR, Polsce i wszystkich krajach socjalistycznych

Popieramy walkę wyzwoleńczą wszystkich narodów, które dziś jeszcze jęczą pod butem imperializmu i kolonializmu. Pomagamy narodom, które się wyzwoliły i budują nowe życie. Wychodzimy z założenia że wszystkie narody są sobie równe i mają prawo do wolności. Wychodzimy z założenia, że przeważająca większość ludzkości wstąpiła na drogę postępu i nie ma dziś żadnej siły, która zdołałaby ten rozwój powstrzymać. Nadchodzi era historii kiedy z życia ludzkości wyeliminowane zostaną wojny, a socjalizm i komunizm stopniowo staną się fundamentem życia narodów. Napawa nas optymizmem i dodaje nam nowych sił fakt, że komunizm będzie zbudowany w Związku Radzieckim jeszcze za życia naszego dzisiejszego pokolenia. Niewątpliwie w sposób zasadniczy wpłynie to na walkę narodów o socjalizm i pokój. **Dlatego też witamy nowy program KPZR i zrobimy wszystko, abyśmy, kierując się nim, mogli razem z narodami Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych rozwijać swą działalność w interesie naszych narodów i całego obozu socjalistycznego, w interesie pokoju.**

Wysoka świadomość internacjonalistyczna — powiedział Novotny — **przejawiła się w uczuciach przyjaźni, z jaką na każdym kroku spotykają się nasi polscy goście. Gorącym przyjęciem, jakie zgotowaliście naszym polskim gościom także wy przedstawiciele ludu praskiego daliście dowód tej świadomości.**

Wszystkie te przejawy zaufania i miłości do naszych gości, do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i narodu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, do narodu radzieckiego i jego partii komunistycznej, do naszej partii komunistycznej, wszystkie przejawy woli zachowania pokoju są spontanicznym wyrazem poglądów i woli mas pracujących naszego kraju.

Mówca zapewnił, że już nigdy o losach Czechosłowacji nie będzie się decydować w Waszyngtonie, Paryżu, Londynie czy Monachium. Już nigdy nie powtórzy się rok 1938, kiedy naród czechosłowacki, który z bronią w ręku chciał wystąpić przeciwko agresorom hitlerowskim, został sprzedany przez mocarstwa kapitalistyczne. Dzisiaj robotnicy, chłopi i wszyscy ludzie pracy tę broń mają, aby obronić swą ojczyznę, jeżeli grozić jej będzie niebezpieczeństwo.

Nasza pewność wynika z faktu, że **jako kraj socjalistyczny mamy niezawodnego sojusznika w Związku Radzieckim, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, we wszystkich krajach socjalistycznych. Nasz sojusz, przyjaźń i współpraca opierają się na wzajemnym szacunku i zaufaniu, na wspólnych interesach, poglądach i celach, na zasadach internacjonalizmu proletariackiego. Nasza przyjaźń i jedność opierają się także na sojuszu obronnym, którego wyrazem jest Układ Warszawski.**

Mówca zakończył przemówienie okrzykiem na cześć **Polski, PZPR, narodu polskiego i przyjaźni czechosłowacko-polskiej.**

PRZEMÓWIENIE TOW. WŁADYSŁAWA GOMUŁKI

(Skrót)

Władysław Gomułka na wstępie przekazał uczestnikom wiecu **najgorętsze pozdrowienia i najlepsze życzenia od narodu polskiego, od PZPR i od rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jesteśmy głęboko wzruszeni** — mówił Wł. Gomułka — **niezwykłą serdecznością, gościnnością i przyjaźnią, jaką nam okazują bratnie narody Czechosłowacji.** Głęboko przeżywaliśmy przyjęcie, jakie zgotowały nam niezliczone rzesze ludności Pragi, Ostrawy, Brna, Koszyc, a także ludności wiejskiej na Morawach i w Słowacji.

Widzimy w tym przyjęciu naszej partyjno-rządowej delegacji przez naród i przez władze Waszego kraju pełne potwierdzenie obopólnych dążeń i zachętę do jak najdalej idącego zbliżenia i zacieśniania wszechstronnej współpracy Polski i Czechosłowacji.

Te same życzenia, te same uczucia przyjaźni i solidarności towarzyszyły rok temu Waszej partyjno-rządowej delegacji na czele z towarzyszem Novotnym w czasie jej pobytu u nas, w Polsce. **Nasze dobrosąsiedzkie stosunki oparte na trwałym sojuszu i coraz szerszej wielostronnej współpracy i wzajemnej pomocy są dziś lepsze i bliższe niż kiedykolwiek w przeszłości.** Dziś wspólnota naszych losów historycznych, wspólnota naszych interesów, wspólnota naszych ideałów i dążeń znajduje swój wyraz przede wszystkim w tym fakcie, że oba nasze kraje wchodzą w skład światowego obozu socjalizmu i pokoju, którego główną potęgą jest pierwsze państwo socjalistyczne — nasz wspólny przyjaciel i sojusznik — wielki Związek Radziecki.

Przewodnie siły obydwu krajów — nasze bratnie partie — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Komunistyczna Partia Czechosłowacji kierują się tą samą marksistowsko-leninowską ideologią, tymi samymi zasadami internacjonalizmu i solidarności wszystkich krajów socjalistycznych, tymi samymi celami w walce o pomyślność swych narodów, o pokój i socjalizm. **Jedność i solidarność naszych partii stanowią najcenniejszą rękojmię sojuszu, przyjaźni i bratniej współpracy naszych rządów i naszych narodów.**

Przed nami szerokie pole do wspólnych owocnych wysiłków

DRODZY TOWARZYSZE!

Fundamentem wszechstronnej współpracy między wszystkimi krajami socjalistycznymi są ich wzajemne stosunki ekonomiczne. Im głębiej zazębiają się ze sobą w oparciu o obopólne korzyści organizmy gospodarcze poszczególnych krajów socjalistycznych, tym bliższe stają się sobie ich narody, tym większą, konkretną treścią napełnia się ich wzajemna przyjaźń, tym szerzej się rozwijają i mocniej zacieśniają stosunki współpracy między ich krajami we wszystkich innych dziedzinach. Gospodarka stanowi bowiem i wyraża podstawową treść życia narodów.

Współpraca Polski i Czechosłowacji — mówił dalej Wł. Gomułka — zapoczątkowana wkrótce po ich wyzwoleniu spod hitlerowskiej okupacji przybierała coraz szerszy zakres w miarę rozwoju potencjałów produkcyjnych, szczególnie przemysłu w obydwu naszych krajach.

Socjalistyczna industrializacja, którą przeprowadziliśmy w okresie ubiegłych kilkunastu lat, przekształciła oblicze naszego kraju.

Potencjał przemysłowy Polski jest dziś prawie ośmiokrotnie wyższy niż w roku 1938. W tym samym czasie wzrasta również w szybkim tempie potencjał produkcyjny Czechosłowacji, która pod wieloma względami osiągnęła już, a w niektórych dziedzinach przekroczyła poziom ekonomiczny wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy zachodniej. Wasz narodowy przemysł — przemysł maszynowy — w przeliczeniu na głowę ludności produkuje obecnie już więcej niż Francja i blisko tyle co W. Brytania. Polska również wybitnie zmniejszyła dystans dzielący ją od poziomu ekonomicznego krajów zachodnioeuropejskich.

O ile przed wojną wytwarzaliśmy na jednego mieszkańca zaledwie 15 do 20 proc. średniej produkcji przemysłu z czterech krajów Europy zachodniej — Anglii, Francji, Niemiec i Włoch, to obecnie wskaźnik ten kształtuje się już na poziomie 55 do 60 proc.

Tworzymy dwa oddzielne suwerenne państwa. Dwa gospodarcze organizmy bezpośrednio ze sobą sąsiadujące. **Nasze kraje, to państwa socjalistyczne, które mają wspólne interesy, wspólne cele, wspólną drogę rozwojową, a tym samym ogromne wprost możliwości ściślej współpracy gospodarczej, handlowej, produkcyjnej i technicznej.**

Nasze organizmy gospodarcze pod wieloma względami uzupełniają się, co stwarza wyjątkowo dogodne warunki dla stałego wzrostu obrotów handlowych, dla daleko idącej specjalizacji i kooperacji, dla wspólnej eksploatacji bogactw naturalnych.

Po omówieniu współpracy obu krajów w dziedzinie przemysłu, nauki i techniki, Wł. Gomułka oświadczył:

W latach ostatnich **przeszliśmy do nowych wyższych form współpracy ekonomicznej — do wspólnych inwestycji i wspólnej eksploatacji bogactw naturalnych oraz do specjalizacji i kooperacji w poszczególnych działach przemysłu.** Podział pracy oparty na specjalizacji produkcji poszczególnych wyrobów i gałęzi przemysłu, przyczynia się do obniżania kosztów inwestycji i produkcji oraz przyspiesza tempo rozwoju gospodarki obu krajów. Zróżnicowana baza surowcowa naszych krajów oraz silnie wzrastające zapotrzebowanie na surowce i półfabrykaty przemysłu przetwórczego Polski i Czechosłowacji stwarzają szerokie rozległe pole dla wspólnych nadzwyczaj owocnych wysiłków. Przykładem takich wspólnych przedsięwzięć jest współudział Czechosłowacji w eksploatacji polskiej siarki. Kredyt udzielony nam przez CSRS, głównie w postaci sprzętu dla kopalń i zakładów przetwórczych siarki w Tarnobrzegu, rozpoczęliśmy już spłacać w roku bieżącym dostawami siarki w ilości 30 tys. ton rocznie. W roku 1965 dostawy siarki dla Czechosłowacji osiągną 120 tys. ton. Jest to źródło poważnych oszczędności dewizowych dla obydwu naszych krajów.

Innym przykładem jest udział Czechosłowacji w rozbudowie naszego górnictwa węgla kamiennego. Kredyt na sumę 250 mln rubli również w postaci maszyn i urządzeń pozwoli zwiększyć moc produkcyjną naszego górnictwa o ok. 1 mln ton rocznie, Czechosłowacji zaś zapewni — po uruchomieniu nowych kopalń i oddziałów wydobywczych — zwiększone dostawy węgla. W roku bieżącym podpisana została doniosła dla obu naszych krajów umowa o współpracy w budowie kopalń rud miedzi i zakładów produkcji miedzi w Polsce. Kredyt, jaki na podstawie tej umowy otrzyma Polska od Czechosłowacji w postaci różnych dostaw, wśród których największe znaczenie dla Polski będą miały dostawy urządzeń dla fabryki nawozów azotowych, zapewnią Czechosłowacji po oddaniu kopalń do eksploatacji dostawy miedzi i wyrobów z miedzi w odpowiedniej proporcji do wydobycia i przetwórstwa rudy miedzianej. Ale tak bardzo potrzebną obu naszym krajom miedź otrzymamy z tych kopalń dopiero w następnej pięciolatce. Cykl inwestycyjny jest tu bowiem długoletni i kapitałochłonny.

Jednak, aby zapewnić realizację długofalowych planów rozwojowych naszych krajów, musimy już dzisiaj troszczyć się o zaopatrzenie surowcowe i materiałowe, które będzie potrzebne dla naszych fabryk dopiero za lat kilka względnie kilkanaście. **Wspólne zamierzenia inwestycyjne, zwłaszcza w dziedzinie eksploatacji złóż surowcowych posiadają doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego obydwu krajów i przynoszą wielkie korzyści obydwu stronom.**

Wkraczamy w nowy wyższy etap wzajemnej współpracy

Kraje nasze i wszystkie kraje członkowskie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej nie mogą już ograniczać się tylko do pięcioletnich planów gospodarczych. **Muszą one posiadać długoletnie perspektywiczne i wzajemnie skoordynowane plany rozwoju swojej ekonomiki.** Plany takie są niezbędne i tylko w ich ramach, w ramach wzajemnej koordynacji każdy kraj może przyspieszyć tempo swego rozwoju, może racjonalnie opracowywać swoje okresowe pięcioletnie plany gospodarcze, najlepiej wykorzystywać posiadane zasoby i możliwości swego rozwoju.

Wieloletnie plany perspektywiczne Polski i Czechosłowacji, obejmujące okres do roku 1980, uzgodnione ostatnio między obydwoma naszymi krajami i skoordynowane w skali wszystkich krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej **zakładają, że polsko-czechosłowackie obroty handlowe przedstawiać będą w roku 1970 wartość około 570 mln rubli, a w roku 1980 podniosą się i osiągną 1,3 mld rubli, tzn. wzrosną ponad 6-krotnie w stosunku do roku ubiegłego.**

Wszystkie zawarte ostatnio umowy i porozumienia między Polską i Czechosłowacją wskazują, że **kraje nasze wchodzą w nowy wyższy etap wzajemnej współpracy i planowania rozwoju swego potencjału produkcyjnego.** Etap ten będzie cechowała coraz ściślejsza koordynacja naszych wspólnych zamierzeń w dziedzinie produkcji i inwestycji oraz wprowadzenie w coraz szerszej skali kooperacji i specjalizacji produkcji w wielu gałęziach przemysłu.

Międzynarodowy socjalistyczny podział pracy stanowi bowiem jedno z głównych źródeł rozwoju sił wytwórczych każdego poszczególnego kraju socjalistycznego i wszystkich uczestniczących w nim krajów socjalistycznych, przyspiesza i ułatwia postęp techniczny, zwiększa wydajność pracy, obniża koszty produkcji i podnosi jej jakość w dziedzinach objętych specjalizacją, umożliwia osiągnięcie wysokiej efektywności nakładów inwestycyjnych i najbardziej racjonalną ekonomicznie eksploatację bogactw naturalnych każdego kraju, stanowi podstawowy warunek stałego zwiększania obrotów towarowych zwłaszcza między krajami mniejszymi, podnosi rentowność ich handlu zagranicznego, przynosi wiele innych korzyści naszym krajom i narodom.

Chociaż wszystkie kraje członkowskie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej uczyniły już niemało w dziedzinie międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy i chociaż Polska i Czechosłowacja w swych stosunkach współpracy posunęły się w ostatnich latach bardzo znacznie naprzód, tym niemniej, jeśli idzie o specjalizację i produkcję, a także o kooperację naszych planów inwestycyjnych, to znajdujemy się dopiero na początku drogi. Stosunkowo szeroki zakres specjalizacji i kooperacji, zwłaszcza w przemyśle maszynowym nakreśliliśmy obecnie przy koordynowaniu 20-letnich planów gospodarczych obydwu naszych krajów. W ramach specjalizacji produkcji i kooperacji w przemyśle maszynowym przewidujemy, że poszczególne typy maszyn i urządzeń wytwarzać będzie wyłącznie bądź Polska, bądź Czechosłowacja. Obok tego przewidujemy daleko posuniętą specjalizację w produkcji urządzeń elektrotechnicznych, maszyn budowlanych i rolniczych, aparatury chemicznej, urządzeń odlewniczych, łożysk tocznych i w innych działach produkcji. Zamierzamy też rozwinąć kooperację produkcji zunifikowanych urządzeń i maszyn, dla których określone zespoły byłyby wykonywane w długich seriach w Czechosłowacji, inne zaś w Polsce. Chodzi zwłaszcza o traktory, o czym mówił towarzysz Novotny, jak również o samochody.

W sumie jest to program współpracy na dalsze i bliższe lata, na dziś i na jutro, program, który powinien zapewnić realizację wielu ważnych założeń naszych planów wieloletnich i planów obydwu naszych krajów na lata 1961—1965. Realizacja tych zamierzeń wymaga czasu, wielkich prac przygotowawczych i ściślej współpracy naukowo-technicznej naszych i Waszych specjalistów, aż do tworzenia wspólnych komórek i biur konstrukcyjno-technologicznych włącznie.

Partie nasze wprowadzając obydwa kraje na nowy wyższy etap wzajemnej współpracy gospodarczej, działają w najgłębszych interesach swoich narodów. Obie nasze partie i oba rządy doceniają w jednakowej mierze decydujące znaczenie spraw gospodarczych dla pomyślnego rozwoju naszych państw, dla utrwalania jedności wielkiej socjalistycznej wspólnoty narodów, dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa systemu socjalistycznego nad systemem kapitalistycznym w warunkach pokojowej rywalizacji.

Dlatego właśnie Towarzysze, w szerokiej problematyce naszej współpracy najwięcej uwagi poświęcamy sprawom gospodarczym.

Chcemy zawrócić awanturników bońskich z ich niebezpiecznej drogi

Wzrastająca siła ekonomiczna państw obozu socjalistycznego jest równocześnie potężnym czynnikiem politycznym, wzmacniającym pozycję socjalizmu w świecie. To właśnie wywołuje największe obawy państw imperialistycznych. Wiedzą one doskonale, że nasz socjalistyczny obóz, że Związek Radziecki i wszystkie kraje socjalistyczne są jak najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju, że obca im jest wszelka myśl o napastniczej wojnie. **Aby korzystnie urzeczywistniać nasze plany gospodarcze, nie wojna jest nam potrzebna, lecz pokój. Musimy tylko zabezpieczać nasze kraje i narody przed napaścią ze strony imperializmu.**

Nasze najważniejsze zadanie — jak stwierdzało oświadczenie ubiegłorocznej narady 81 partii komunistycznych i robotniczych, odbytej w Moskwie — **polega na tym, aby wspólnymi siłami obozu socjalistycznego, międzynarodowego ruchu komunistycznego i wszystkich postępowych i narodowo-wyzwoleńczych ruchów na świecie nie dopuścić do zburzenia pokoju, do nowej wojny światowej, aby zapewnić ludzkości trwały pokój.**

Jest to zadanie najważniejsze i wciąż najbardziej aktualne. W obliczu międzynarodowego napięcia, jakie wytworzyły mocarstwa zachodnie wokół kwestii niemieckiej, musimy zachować czujność i wykazać niezachwianą wolę zagwarantowania bezpieczeństwa naszych krajów i pokoju w Europie.

W poczuciu odpowiedzialności za los pokoleń i najżywotniejsze interesy naszych narodów nie chcemy i nie możemy dłużej tolerować braku traktatu pokojowego z Niemcami i wynikającej z tej przyczyny coraz bardziej niebezpiecznej dla pokoju sytuacji w Europie.

Nie chcemy i nie możemy godzić się z polityką rządu NRF i z polityką mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec, brzemienną w niebezpieczeństwa dla pokoju światowego.

W obliczu tej sytuacji państwa socjalistyczne w interesie swoich narodów, w interesie całej Europy i świata, w tym również i w interesie narodu niemieckiego, czuły się zmuszone i uznały za konieczne postawić na porządku dziennym sprawę zawarcia jeszcze w tym roku traktatu pokoju z obydwoma istniejącymi państwami niemieckimi oraz przekształcenia Berlina zachodniego w wolne miasto.

Postawiliśmy te sprawy na porządku dnia, nie tylko dlatego, że czekają one bezskutecznie na swe rozwiązanie już lat kilkanaście. **Wysunęliśmy je przede wszystkim z myślą, aby zapobiec rozwojowi wydarzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze zgubnej dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby obciąć korzenie rewizjonizmu i odwetu w Niemczech zachodnich i zasypać wypływające z nich źródło zimnej wojny, aby NRD mogła w pełni korzystać ze swych praw suwerennych, aby zlikwidować resztki wojny,**

(Ciąg dalszy na str. 4)

PRZEMÓWIENIE TOW. WŁADYSŁAWA GOMUŁKI

(Ciąg dalszy ze str. 3)

znieść reżim okupacyjny w Berlinie zachodnim i przekształcić go w wolne, zdemilitaryzowane miasto.

Państwa zachodnie w ciągu całego okresu powojennego odrzucały wszystkie nasze pokojowe i realistyczne propozycje, odrzuciły radziecki projekt traktatu z roku 1952, odrzuciły bez dyskusji polską propozycję w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w centralnej Europie i jak dotychczas również obecnie przeciwne są zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązaniu problemu zachodniego Berlina.

U podstaw tego ich stanowiska leży stara, wyświechtana i niebezpieczna dla pokoju polityka antykomunizmu.

Tej polityce odpowiada najlepiej utrzymywanie w stanie obecnym problemu niemieckiego, niedopuszczanie do jego pokojowego rozwiązania. W ich interesach leży utrzymywanie tego wszystkiego, co utrudnia stabilizację polityczną w Europie, co rodzi zimną wojnę i wyścig zbrojeń, co stwarza pożywkę dla polityki antykomunizmu, co sprzyja naprężeniu sytuacji w Europie i w świecie.

U podstaw naszej polityki zagranicznej, polityki wszystkich państw socjalistycznych leży pokój i zapewnienie pokojowego współistnienia ze wszystkimi państwami bez względu na ich ustrój społeczny.

Nie dopuścimy do zagrożenia naszych zdobyczy

Jeszcze za czasów Eisenhowera i Dullesa — mówił dalej Wł. Gomułka — kanclerz rządu bońskiego pan Adenauer zyskał przydomek „ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych". Adenauer głosił wówczas naczelne credo dullesowskiej polityki: „Gdy Zachód będzie silniejszy od Związku Radzieckiego, nastąpi dzień pertraktacji ze Związkiem Radzieckim". „Będziemy rozmawiać z Sowietami — oświadczył Adenauer w Berlinie zachodnim w 1956 roku — gdy będziemy uzbrojeni po zęby".

Obecnie przy odnowionej administracji amerykańskiej te same aspiracje niemieckich imperialistów określają w wielkiej mierze kurs polityki Stanów Zjednoczonych w kwestii niemieckiej. NRF stała się głównym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w Europie. Republika Federalna — przechwalał się Adenauer — posiada potężnych sprzymierzeńców w świecie i sama jest pożądanym partnerem. Niemcy znów są wielkim mocarstwem — Mówił on to w maju 1961 roku.

Opętani antykomunizmem i myślą o odwecie niemieccy imperialiści nie ukrywają nawet swych dążeń i nadziei, jakie wiążą z remilitaryzacją w ramach paktu atlantyckiego.

Już w 1952 roku Adenauer oświadczył, że „ponowne uzbrojenie Niemiec zachodnich powinno być przygotowaniem nowego ładu w Europie wschodniej". I dalej mówi: „Nie chodzi tu tylko o strefę radziecką, chodzi o wyzwolenie całej Europy wschodniej".

W 4 lata później, gdy została powołana do życia Bundeswehra w ramach paktu atlantyckiego, Strauss, minister wojny w rządzie Adenauera, wziął już o parę tonów wyżej.

Mówił on: „Żyjemy w epoce techniki, w tej epoce zjednoczona siła naszych sojuszników wystarcza, aby skreślić państwo radzieckie z mapy świata". I właśnie z tych agresywnych zamierzeń rodzi się żądanie przekazania w ręce generałów Bundeswehry broni jądrowej. Żądanie to wysuwa Adenauer pod adresem Stanów Zjednoczonych przy każdej okazji z maniakalnym wprost uporem. Oto co mówi:

„Uzbrojenie Bundeswehry w broń atomową było i jest dla mnie — mówił jeszcze w roku 1957 — sprawą sumienia, która gnębi mnie i absorbuje dniami i nocami, z godziny na godzinę".

Sumienie pana Adenauera nie było jednak dostatecznym argumentem dla jego amerykańskich sprzymierzeńców. W miarę jak czas upływa rząd boński ucieka się do coraz gwałtowniejszego nacisku i szantażu.

„Gdyby siłom zbrojnym Republiki Federalnej — oświadczył Adenauer w 1960 roku — stanowiącym ważną część tarczy NATO w Europie zachodniej odmówiono posiadania broni jądrowej, sojusz atlantycki musiałby się rozsypać".

W lipcu bieżącego roku minister Strauss mógł się już pochwalić:

„Zaspokojono już połowę naszych postulatów dotyczących broni atomowej. Pozostała połowa będzie uwzględniona w ciągu najbliższych 2 lat".

Tak oto świat stanął w obliczu najbardziej realnego zagrożenia. Broń atomowa, broń przy której pomocy z łatwością można sprowokować wprost nieobliczalny w skutkach konflikt światowy, może się wkrótce znaleźć w rękach niepoczytalnych awanturników. Prawa ręka Adenauera — Strauss nawet nie ukrywa swych wojowniczych zamierzeń. Mówi on: „Posiadanie broni atomowej jest obowiązkiem moralnym, w razie potrzeby uderzymy, choćby ryzyko było śmiertelne". Do chóru tych głosów szaleńczych, ilustrujących oficjalną politykę rządu bońskiego przyłącza się również tzw. „opozycja" — zachodnioniemiecka socjaldemokracja.

Tak oto Towarzysze przedstawia się kurs polityki zagranicznej rządu bońskiego i polityki „opozycji" zachodnioniemieckiej socjaldemokracji. **Nie uroiliśmy więc sobie nie wymyśliliśmy, że polityka ta stanowi groźbę dla pokoju. Groźba ta nieuchronnie musiałaby się zwiększać, gdyby dłużej zwlekać z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązaniem problemu zachodniego Berlina.**

W dalszym ciągu przemówienia Wł. Gomułka podkreślił, że za podział Niemiec odpowiedzialne są rząd boński i mocarstwa zachodnie. U podstaw decyzji rządu bońskiego o wprowadzeniu NRF do NATO leżało zamierzenie zlikwidowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oświadczył mówca. — To miało być wstępem do realizacji długofalowych planów agresji niemieckich militarystów i rewizjonistów przeciwko Polsce, Czechosłowacji i innym krajom socjalistycznym oraz rachubą, że pomogą mu w tym sojusznicy z NATO. Z zamierzeń i rachub tych nic nie wyszło Sojusznicy ani nie mieli siły, ani też nie wykazali chęci do wyciągania kasztanów z ognia.

Państwa socjalistyczne — mówił dalej Wł. Gomułka — **są najgorętszymi bojownikami o samostanowienie narodów, łączą się i solidaryzują z walką wyzwoleńczą wszystkich narodów. Wie o tym cały świat. Ale nie pozwolimy niemieckim imperialistom i militarystom, którzy wywołali już dwie wojny światowe nadużywać prawa narodów do samookreślenia i przekształcać to prawo w narzędzie służące do wzmacniania sił szykujących się do agresji przeciwko krajom socjalistycznym.** Nie my będziemy wspierać ich dążenie do likwidacji i pożarcia NRD, do wzmocnienia agresywnego bloku atlantyckiego. Odwrotnie, my wspólnie z NRD stać będziemy na straży bezpieczeństwa tej pierwszej w historii Niemiec robotniczo-chłopskiej republiki.

To właśnie proponują państwa socjalistyczne. Dlaczego więc państwa bloku atlantyckiego nie chcą przyjąć tej naszej propozycji? Jeśliby rzeczywiście ten blok żywił pokojowe zamiary, to państwa zachodnie po wstąpieniu Niemieckiej Republiki Federalnej do NATO powinny były bez żadnych wahań uznać Niemiecką Republikę Demokratyczną jako drugie państwo niemieckie. Nie uczyniły tego, gdyż cele ich nie były pokojowe. Dziś bardziej niż kiedykolwiek stało się jasne, że nieuznawanie NRD wprowadziło politykę mocarstw zachodnich w ślepy zaułek. Nie chcą się one cofnąć ze ślepej uliczki, do której wprowadził je kanclerz Adenauer wspólnie z Dullesem. Głową muru nikt nie przebije, ze ślepej uliczki można się tylko wycofać.

Groźby użycia przemocy, którymi odpowiedział Zachód na pokojowe propozycje państw socjalistycznych w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, zwiększania liczebności wojsk amerykańskich w Europie oraz znaczne zwiększanie armii NRF i przyspieszanie jej zbrojeń, zmusiły nasze kraje do wzmocnienia własnych sił obronnych. **Nie chcemy nigdy więcej być zaskoczeni. Nie dopuścimy nigdy, aby nasze tak drogo okupione zwycięstwo nad hitlerowskim faszyzmem, aby niepodległość naszych krajów, aby wywalczone ciężką pracą zdobycze socjalizmu mogły być zagrożone.**

Uchronienie ludzkości od wojny — najszczytniejszym zadaniem obozu socjalizmu

Władysław Gomułka podkreślił, że jednocześnie ZSRR i inne kraje socjalistyczne zmierzają do złagodzenia napięcia na świecie. Przypomniał on niedawne memorandum ZSRR w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz oświadczył:

Wszystkie narody pragnące rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, które by sprzyjało powszechnemu i całkowitemu rozbrojeniu, z uznaniem przyjmą także ostatnie propozycje Związku Radzieckiego dotyczące zawarcia porozumień w sprawie takich posunięć, jak: zamrożenie budżetów wojskowych, wyrzeczenie się stosowania broni nuklearnej, zakaz propagandy wojennej, zawarcie paktu o nieagresji między krajami należącymi do NATO i krajami należącymi do Układu Warszawskiego, wycofanie wojsk z obcych terytoriów, podjęcie kroków przeciwko dalszemu rozpowszechnianiu się broni nuklearnej, utworzenie stref bezatomowych, podjęcie kroków w celu zmniejszenia niebezpieczeństwa nagłej agresji.

Propozycje te zdecydowanie popieramy, gdyż odzwierciedlają one niezaprzeczalną prawdę, że Związek Radziecki i cały obóz socjalistyczny za wielkie i szczytne swe zadanie uważają uchronienie ludzkości od straszliwej groźby wojny termojądrowej poprzez powszechne i całkowite rozbrojenie i poprzez wszelkie kroki przybliżające ten cel.

Jeśli chodzi o nabrzmiałą i wymagającą bezzwłocznego rozwiązania sprawę niemiecką, to państwa socjalistyczne nie zamierzają dłużej czekać z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami. Niemcy zachodnie i ich sojusznicy odmawiają swego udziału w traktacie pokojowym, ale nie potrafią przeszkodzić nam w zawarciu traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną, co nastąpi jeszcze w tym roku. Będzie to historyczny akt, który zamknie kartę ubiegłej wojny i dowiedzie zachodnioniemieckim militarystom i odwetowcom, że płonne i beznadziejne są ich wszelkie rachuby na wchłonięcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na rewizję granic, na cofnięcie wstecz zegara historii.

Traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną zabezpieczy jej pełną suwerenność i równocześnie pozwoli rozwiązać problem Berlina zachodniego w taki sposób, aby przyszłe wolne miasto było rzeczywiście zneutralizowane i zdemilitaryzowane, miało swobodną łączność ze światem i korzystało z międzynarodowych gwarancji zainteresowanych mocarstw, względnie gwarancji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nic z naszej strony nie stoi na przeszkodzie, aby problem niemiecki został rozwiązany pokojowo, w drodze owocnych rokowań i obopolnych porozumień. Na przeszkodzie stoi tylko upór tych sił, które nie chcą zrezygnować z polityki zimnej wojny, nie chcą zrezygnować z wykorzystywania zachodnioniemieckiego militaryzmu, Niemieckiej Republiki Federalnej dla zatruwania atmosfery w Europie. Słychać jednak głosy opinii publicznej wielu krajów, a także głosy wielu ludzi w kołach rządzących bloku atlantyckiego, domagające się rokowań na gruncie faktów i zobowiązań dla osiągnięcia wspólnych rozwiązań. Uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uznanie ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie, uregulowanie sprawy Berlina zachodniego na zasadzie umiędzynarodowienia i porozumienia co do swobodnego dostępu do miasta, stworzenie strefy bezatomowej od Renu do Wisły i inne temu podobne myśli znajdują coraz częściej wyraz na łamach prasy zachodniej.

Najlepszą gwarancją pokojowego biegu wydarzeń — oświadczył Wł. Gomułka w zakończeniu przemówienia — **jest nasza jedność i nasza siła, jedność i solidarność naszych bratnich krajów i narodów, jedność i sojusz naszych państw z wielkim Związkiem Radzieckim i z wszystkimi państwami obozu socjalistycznego. Ta jedność oparta na leninowskich zasadach internacjonalizmu, na fundamencie bliskiej współpracy partyjnej, politycznej, wojskowej, ekonomicznej i kulturalnej — jest niewzruszona.**

Obie nasze bratnie partie, oba nasze zaprzyjaźnione narody zdecydowane są ze wszystkich sił umacniać i rozwijać naszą przyjaźń, naszą jedność i siłę światowej wspólnoty państw socjalistycznych. Temu też celowi służyła — jesteśmy przekonani, że z pożytkiem — nasza obecna wizyta w Waszym kraju — bratniej Czechosłowacji.

Niech żyje i umacnia się przyjaźń polsko - czechosłowacka!

Niech żyje i rozkwita bratnia Czechosłowacka Republika Socjalistyczna!

Niech zwycięża pokój i socjalizm!

100 numerów „Rady Robotniczej"

STO NUMERÓW w życiu gazety codziennej to okres krótki — trzy do czterech miesięcy. Natomiast setny numer na tytułowej stronie pisma ukazującego się raz na dwa tygodnie oznacza, iż przebyło czteroletnią — drogę. W wypadku „Rady Robotniczej", bo to właśnie ten dwutygodnik obchodzi setny jubileusz, nie była to ani łatwa, ani prosta droga.

Już w pierwszym numerze, który ukazał się we wrześniu 1957 roku, redakcja postawiła sobie za cel nie tylko uogólnianie i popularyzowanie doświadczeń rad robotniczych, ale również formułowanie pewnych propozycji o charakterze perspektywicznym.

W ciągu czterech lat swego istnienia pismo aktywnie uczestniczyło w procesie ewolucji samorządu robotniczego. Było też na pewno dobrą platformą wymiany doświadczeń działaczy samorządowych, popularyzowało osiągnięcia przodujących rad robotniczych, pomagało samorządom w przezwyciężaniu biurokratycznych oporów i uprzedzeń, zakorzenionych jeszcze w niektórych przedsiębiorstwach.

Wśród kilku interesujących inicjatyw z jakimi redakcja wystąpiła w ciągu ubiegłych czterech lat, na podkreślenie zasługuje pomysł fundowania stypendiów zakładowych. Dziś stypendia zakładowe są nie tylko formą pomocy przedsiębiorstw i instytucji dla studiującej młodzieży, ale przede wszystkim są one skutecznym środkiem gwarantującym przedsiębiorstwu systematyczny dopływ kwalifikowanych młodych kadr.

Jubileusz „Rady Robotniczej" cieszy nas z tego względu, że pismo to wyrosło tu, na śląskim gruncie. Bazą, z której wystartowało był przecież i jest nadal — mimo ogólnopolskich ambicji redakcji — przemysł województwa katowickiego.

Obok radioaparatów również telewizory z dostawą do mieszkania nabywcy

Nowe udogodnienia dla klientów ZURiT

- *Sprzedaż na zamówienie telefoniczne w 14 miastach*
- *Transport i zainstalowanie sprzętu — gratis*
- *Błyskawiczne naprawy gwarancyjne*

Zapoczątkowana wiosną br. tytułem próby akcja: **„DZIŚ TELEFON — JUTRO RADIOODBIORNIK"** zyskała sobie duże uznanie klientów Zakładu Usług Radiowych i Telewizyjnych w Katowicach. Powodzenie tej nowej formy sprzedaży skłoniło dyrekcję ZURiT do jej kontynuowania w nadchodzącym okresie jesienno-zimowym. Tym razem jednak, obok radioodbiorników, klienci ZURiT będą mogli począwszy od 2 października zamawiać przez telefon również **telewizory**, z dostawą do mieszkania nabywcy i w pełnym asortymencie.

W porównaniu z poprzednią akcją ZURIT postarał się o wprowadzenie **dalszych udogodnień.** Tak więc, zamiast dotychczasowych 6 placówek miejskich prowadzących sprzedaż „telefoniczną" — uruchamia się 14 punktów takiej sprzedaży w czternastu większych miastach naszego województwa. Fachowe ekipy ZURiT, wyposażone w samochody, dostarczać będą do mieszkania klienta zamówiony poprzedniego dnia aparat (lub kilka do wyboru), gwarantując jego bezpieczny transport oraz właściwe zainstalowanie.

Jest to szczególnie ważne w przypadku zakupu telewizora, gdzie przyczyną wielu awarii jest po prostu nieumiejętne obchodzenie się z precyzyjnym sprzętem w pierwszych dniach eksploatacji. Obecnie, te przykre niespodzianki nie będą się więcej zdarzać, ponieważ kwalifikowany technik **zbada napięcie sieci domowej, stwierdzi, czy potrzebny jest stabilizator, dobierze odpowiednią antenę, wyreguluje obraz oraz pouczy klienta o zasadach działania i obsługi telewizora.** W wypadku ujawnienia się usterek fabrycznych — dostawca dokona naprawy gwarancyjnej w trybie „ekspresowym".

To wszystko ZURiT zamierza załatwiać **bezpłatnie**, w dążeniu do pełnego zadowolenia klienta i w celu zaoszczędzenia nam nerwów, czasu i fatygi.

Warto na koniec dodać, iż każdy nabywca radioodbiornika może przy okazji odprzedać swój stary aparat ZURiT-owi, zaliczając jego wartość na poczet dokonywanej transakcji.

UWAGA CZYTELNICY! W najbliższych dniach zamieścimy ogłoszenie zawierające wykaz placówek ZURiT, prowadzących sprzedaż radioodbiorników, telewizorów, magnetofonów itp. na zamówienie telefoniczne, z bezpłatną dostawą do domu oraz wykaz placówek usługowych.

(xoy)

Tysiąc szkół bez fasadowości

Niedawno Polska Kronika Filmowa pokazała na ekranie kilka nowo otwartych szkół 1000-lecia, których luksusowy wygląd budził i podziw i zastrzeżenia. Nie chodziło przecież o efektowne „spiżowe pomniki", lecz o zwiększenie ilości n o r m a l n y c h szkół, **wyposażonych w niezbędne do nauki urządzenia.** Ostatnio po dyskusjach w Krajowym Komitecie Budowy Szkół 1000-lecia z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury **postanowiono wykorzystywać społeczne fundusze w sposób bardziej celowy. W mniejszym stopniu będzie zwracana uwaga na fasadę budynków szkolnych, a w większym — na konieczność zapewnienia odpowiednich warunków higienicznych, uwzględnienia w budownictwie szkolnym pracowni, sal gimnastycznych, mieszkań dla nauczycieli, szczególnie na wsi.** Ta zmiana kryteriów będzie przestrzegana w sposób rygorystyczny.

Pomoc w realizacji tych zamierzeń stanowią projekty typowe budownictwa szkolnego **W chwili obecnej istnieje 68 pełnych dokumentacji dla szkół podstawowych, licealnych i zawodowych — w mieście i na wsi,** z tego 20 opracowań dla szkół od 4 do 7 izb, 16 — dla szkół od 1 do 4 izb, **a także** dokumentacja dla sal gimnastycznych wolnostojących. Dla nauczycieli na wsi i w powiatach budowane będą raczej osobne domki. Opracowano **6** takich projektów o różnej strukturze, przystosowanych do różnych potrzeb 32 projekty przeznaczono dla szkół, liczących 7—15 izb Dokumentacja dla szkół 15-izbowych przewiduje również budownictwo wielkopłytowe. Należy podkreślić, że **każda szkoła, licząca co najmniej 4 izby, będzie wyposażona w specjalną salę o dużej powierzchni — na zajęcia praktyczne.** Katalog budownictwa szkolnego uzupełnia się nowymi opracowaniami. Jest on całkowicie zdolny zaspokoić potrzeby określonego terenu i środowiska Powinno to przyczynić się do **przełamania istniejącej jeszcze tendencji do korzystania z kosztownych projektów indywidualnych, zamiast standardowych.**

Jednocześnie Komitet Budowy Szkół 1000-lecia wydał **szczegółowe zalecenia, zmierzające do zapewnienia młodzieży coraz lepszych warunków nauki.** M. in. dotyczą one doprowadzenia do szkół wiejskich wody i zbudowania urządzeń kanalizacyjnych tam, gdzie tylko to jest możliwe **Szkoły 1000-lecia oddawane mają być do użytku po całkowitym wykończeniu, z uporządkowanym boiskiem i wolnym od rumowisk terenem.** W zaleceniach mowa jest również o **właściwej eksploatacji i konserwacji budynków szkolnych,** niezbędna jest przy tym stała opieka nad budynkiem ze strony kierownictwa szkół, młodzieży, rodziców.

Jest sprawą **DBOR-ów, kuratoriów i inspektoratów oświatowych, a przede wszystkim terenowych ogniw rad narodowych, aby te jak najbardziej słuszne zalecenia, mające na celu jak najlepsze wykorzystanie społecznych funduszów, były w pełni realizowane.** (AR)

MEBLE „Przełom" od kuchni

Niedawno odbyła się konferencja prasowa w Woj. Przedsiębiorstwie Handlu Meblami, na której dyr. Skowron oraz przedstawiciele dyrekcji poinformowali dziennikarzy o aktualiach w przemyśle meblarskim.

KUCHNIE

Cenną zdobyczą tego przemysłu jest widoczna poprawa w zaopatrzeniu rynku w meble kuchenne. W stosunkowo szybkim czasie, bo od ubiegłorocznych Targów Krajowych w Poznaniu przemysł przestawił się z produkcji ciężkich tradycyjnych kuchen na produkcję zestawów kuchennych.

Poszczególne segmenty można kupować oddzielnie i w zależności od warunków mieszkaniowych dowolnie je zestawiać i uzupełniać. Pokazane na stałej ekspozycji w Bytomiu zestawy charakteryzują się nowoczesnością i dużymi walorami funkcjonalnym. Elementy te są poza tym niedrogie. Np. segment wiszący, wyposażony wewnątrz w półki, kosztuje 445 zł. Specjalny narożnik z obrotową półką wewnątrz kosztuje 450 zł a pozwala wykorzystać nie używany zwykle kąt kuchenny, co ma szczególne znaczenie w kuchniach małych. Zestawy są różnorodne, można je kupować stopniowo, są one poza tym estetycznie wykonane i utrzymane w jednolitych pastelowych barwach.

„Sukces" kuchenny jest tym bardziej widoczny, ponieważ w produkcji mebli pokojowych nie widać jeszcze zasadniczego przełomu. A raczej — przełom jest, tylko te współczesne meble trudno kupić, wsiąkają w ciągu kilku minut w nigdy nie nasycony rynek.

SEGMENTY W POKOJACH

Dyrektorzy WPHM pocieszają jednak, że i pod tym względem sytuacja się zmieni. Mianowicie na tegorocznych Targach Krajowych w Poznaniu postanowiono, że podobną rewolucję, co w meblach kuchennych, przeprowadzi się również w meblach pokojowych. Przemysł meblarski podjął bowiem zamierzenie produkowania oddzielnych modeli o bardzo szerokim zestawie, utrzymanych oczywiście w jednym stylu a przeznaczonych do sprzedawania na sztuki.

W ostatnim kwartale tego roku znajdziemy w sklepach sporo mebli nowoczesnych. Będą one stanowić już trzecią część wszystkich sprzedawanych mebli.

Nie oznacza to jednak, że kupowanie mebli będzie błahostką.

PRZEMYSŁ TERENOWY I SPÓŁDZIELCZOŚĆ NADAL SĄ STAROŚWIECKIE

Przemysł kluczowy dostarcza na rynek krajowy już 40 proc. mebli nowoczesnych Natomiast przemysł terenowy i spółdzielczość pracy, które w połowie zaopatrują nasz rynek w meble nie mogą oderwać się od hołdowania staroświeckim wzorom, wielkim sypialniom i jadalniom na wysoki połysk. Jest w tym wiele trudności obiektywnych polegających głównie na przestarzałym wyposażeniu tych placówek Ale nie wszystko da się tym wytłumaczyć.

Nawet pewne próby „unowocześnienia" tej produkcji nie dają wyników. Przedstawiciele tych zakładów, choć raz jeżdżą na Targi, oglądają wystawy, skąd wystarczy wziąć chociażby dokumentację jakiegoś wzoru i produkować go u siebie, z uporem wolą jednak nowe wzory tworzyć według własnych gustów.

W związku z tym najważniejszym problemem w tej dziedzinie jest skłonienie przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy do zaprzestania produkcji staroświeckich kompletów i pseudo nowoczesnych mebli. Np handel postawił warunek Gliwickim Zakładom Przemysłu Terenowego by w ciągu trzech miesięcy zaprzestały produkowania od lat tych samych sypialni według starego wzoru. Może to trochę poprawi sytuację?

KONKURS NA MAŁE MEBLE

W związku z nowymi normami mieszkaniowymi również i przemysł meblarski musi się liczyć z dostosowaniem swojej produkcji do nowych mieszkań. W tym celu rozpisany został konkurs na najlepsze wyposażenie mieszkania składającego się z dwu pokoi i kuchni W czwartym kwartale br na terenach pod wystawowych w Poznaniu otwarta zostanie wystawa prototypów, przedstawionych do oceny rzeczoznawców.

E. W.

Notatki i UWAROZKI

Wymiana

RZADKO się zdarza, żeby na Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki nie było powodów do narzekania, żeby nie sypały się postulaty i wnioski finansowe, żeby nie straszyły rozsypujące się zabytki Krakowa, żeby nie przypominały się natarczywie nowe regiony z nowymi swymi potrzebami kulturalnymi. Przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki wysłuchują cierpliwie wszystkich tych narzekań, zapisują pieczołowicie w swoich notesach i jeśli w rok później nie wszystko, co posłowie postulowali, mogą ogłosić jako spełnione i dokonane, wiemy, że nie stało się to z winy ministerstwa. Potrzeby nasze w zakresie kultury są bowiem o wiele większe, niż na to pozwalają państwowe i społeczne środki materialne. Dlatego niektóre postulaty powtarzają się od lat, co dotyczy zwłaszcza ochrony zabytków, a więc problemu, który przy niewątpliwej życzliwości Ministerstwa wydaje się być nierozwiązalny w całej swojej rozciągłości. I przyznam się, iż batalii owej o pieniądze na ratowanie zabytków przysłuchuję się z ulgą — nie dotyczy to bowiem mojego miasta, ani mojego regionu. Nie ma się wprawdzie czym chlubić, ale fakt jest faktem, że nasz region pozbawiony jest większej ilości zagrożonych zabytków, że ominęły go więc również i poważne troski z tym związane.

Niedawno odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki, na którym po raz pierwszy widziałem nie zasumowane, jak zwykle, twarze przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, lecz zadowolone, powiedziałbym nawet, że jaśniejące promiennym uśmiechem, gdyby nie inne troski i obawy. Dyskusja toczyła się wokół wymiany kulturalnej z zagranicą. Ministerstwo może się pochwalić bardzo dobrymi rezultatami w tej dziedzinie. *Polska Ludowa nawiązała kontakt z całym światem, wymiana dóbr, doświadczeń a przede wszystkim ludzi funkcjonuje dobrze i wszystko wskazuje na to, że będziemy poszerzać zakres naszej wymiany kulturalnej z zagranicą.* Nasz model kulturalny, stworzony w warunkach walki o socjalizm, okazał się a t r a k c y j n y dla zagranicy. Współpracujemy z 58 organizacjami międzynarodowymi o charakterze kulturalnym, 23 Polaków jest we władzach tych organizacji — a to wszystko oznacza, że mamy nie tylko okazję do ścisłej współpracy, ale także możliwość inspirowania i wzbogacania międzynarodowego ruchu kulturalnego przy pomocy naszych własnych osiągnięć. 90 Polaków przebywało lub przebywać jeszcze będzie w roku bieżącym za granicą na okres z górą 200 miesięcy stypendialnych, z czego 58 miesięcy stypendialnych przyznanych zostało Polakom przez rząd francuski. W Polsce kształci się 20 stypendystów zagranicznych 1800 osób wyjechało lub wyjedzie jeszcze za granicę z pomocą Ministerstwa. 1830 osób przyjechało lub przyjedzie jeszcze do Polski w zasięgu wymiany prowadzonej przez Ministerstwo. *Wszystkie filmy zagraniczne wyświetlane na naszych ekranach opłacone zostały przez wyeksportowane filmy polskie przy czym uzyskaliśmy z tych transakcji nawet pewną nadwyżkę dewizową — jest to w dziejach wymiany filmowej fakt po raz pierwszy zaistniały w naszym kraju!*

Coraz szerzej rozwija się wymiana przygraniczna Ale rację ma Ministerstwo, gdy domaga się prawa kontroli nad tym ruchem wymiennym, nie zawsze bowiem jest to wymiana wartościowych imprez czy odpowiednich ludzi. Sądzę, że wymiana przygraniczna powinna być tak samo zaplanowana, jak wymiana ogólnopaństwowa, żeby uniknąć przypadków, żeby nie decydowała o tym jedynie przedsiębiorczość lokalnych instytucji i władz. Wśród wniosków poselskich znalazły się i takie, które zajmowały się wymianą przygraniczną, obchodzącą szczególnie nasze województwo, mianowicie między Śląskiem polskim a czeskim.

Ministrowi Galińskiemu, który z satysfakcją referować mógł osiągnięcia naszej wymiany kulturalnej z zagranicą, należy życzyć, by i w przyszłym roku rozwijała się ona równie pomyślnie, by szerzej rozbrzmiewała po świecie wieść o naszym dorobku kulturalnym i artystycznym, by nasi twórcy pogłębiać mogli kontakt z tym wszystkim, co w kulturze światowej jest wspaniałe i mądre.

Chacharstwo

Chacharstwo jest pojęciem gwarowym Chachar — może oznaczać łobuza, włóczęgę, człowieka bez zasad moralnych. Jeżeli nie wystarcza nam słowo „świństwo", jeżeli oburzenie nasze nie znajduje właściwego określenia, możemy spokojnie użyć słowa „chacharstwo". Jest to termin moralnie unicestwiający, ukazujący dno ludzkiego postępowania.

Przeczytałem z prawdziwą zgrozą artykuł Niemca Kurta Schnoringa w piśmie „*Deutsch-polnische Hefte*", wychodzącym już czwarty rok z rzędu w Dusseldorfie, a wydawanym przez prof. Johanna Hardera i Paula Wolfa Jest to pismo odważne, starające się zmieniać poglądy niemieckie na Polskę i Polaków, uczciwie relacjonujące nasze osiągnięcia Schnoring pisze o Polakach w NRF, o tak zwanej starej, zarobkowej emigracji, która osiadła głównie w Westfalii. Jak wiadomo przed wojną Polacy ci zrzeszeni byli w Związku Polaków w Niemczech. Warto przy okazji przypomnieć, że życie ich posiada również literacką dokumentację mianowicie powieść Osmańczyka „*W Castorp*", niestety dotąd niewydaną w formie książki, publikowaną jedynie w prasie. Schnoring oblicza liczbę Polaków, obywateli NRF — z pominięciem tych, którzy osiedli tu w czasie wojny czy po wojnie — na 130 tysięcy. Schnoring przypomina, że w 1939 roku 1200 działaczy Związku Polaków w Niemczech powędrowało do obozów koncentracyjnych, przy czym z samego Zagłębia Ruhry aż 240. Blisko dwustu z nich zginęło w obozach, reszta wróciła ze zdruzgotanym zdrowiem. Majątek organizacji polskich został skonfiskowany, wartość jego oblicza się na sumę 30 milionów marek niemieckich.

Wydawałoby się, że Niemiecka Republika Federalna, państwo, jak wiadomo bogate, powtarzające bez przerwy, że jest państwem głęboko demokratycznym — powinna zadośćuczynić żądaniom swych obywateli polskiego języka i zwrócić im przynajmniej majątek, skonfiskowany przez władze hitlerowskie. Nic podobnego jednak nie nastąpiło do dnia dzisiejszego! Choć w bankach polskich, zajętych przez władze hitlerowskie, znajdowało się w depozycie półtora miliona marek — NRF, państwo „cudu gospodarczego", zapłaciło Związkowi Polaków w Niemczech aż 53 tysiące marek odszkodowania Resztę zapłacić ponoć nie może, ponieważ brak dowodów buchalteryjnych i innych Oczywiście, wszystkich dowodów dziś się już nie odnajdzie, ponieważ zostały one skonfiskowane w roku 1940 przez władze hitlerowskie, a potem zapewne zniszczone.

Otóż na to wszystko mamy tylko jedno określenie: chacharstwo Chacharstwem jest postępowanie władz Niemieckiej Republiki Federalnej wobec swoich obywateli, ofiar hitleryzmu, przyznających się do polskości. Schnoring nazywa ich obywatelami drugiej kategorii w świetle stosowanej wobec nich chacharskiej praktyki władz Mimo iż artykuł trzeci ustawy zasadniczej (czyli konstytucji) NRF powiada, że „*nikt nie może być prześladowany lub szykanowany ze względu na płeć, pochodzenie, rasę, język, kraj rodzinny, z którego pochodzi, religię i poglądy polityczne*" — w NRF w kilkanaście lat po klęsce hitleryzmu szykanuje się Polaków nie uwzględnia się ich słusznych żądań, nie zwraca im się skonfiskowanego majątku, traktuje ich się jak obywateli drugiej kategorii.

Ba, tak zwany urząd ochrony konstytucji werbuje agentów przeciwko Polakom, opłaca całą armię obserwatorów i donosicieli, by starali się oni dostrzec w emigracyjno-polskiej grupie bakcyl komunizmu; wtedy bowiem można by przystąpić do walki z Polakami niejako z prawną podstawą. Również i do Schnoringa wspomniany urząd zwrócił się z taką propozycją w lutym br. Dwóch agentów nalegało nań, by przekazywał regularnie wiadomości o życiu mniejszości polskiej na numer: Dusseldorf 1-075 Znaleziono dlań nawet szpiegowski pseudonim „Feder" (Pióro).

Ale na szczęście Schnoring okazał się uczciwym Niemcem. To pióro nie będzie pracować dla agenturalnego urzędu ochrony konstytucji. To pióro odważnie opisało taniec czarownic, wyczyniany bez przerwy wokół grupy polskiej w NRF. Bezprzykładne chacharstwo, bezczelna kontynuacja hitlerowskich praktyk, amoralna zbrodnicza krzątanina! I w dodatku chacharstwo to ośmiela się stroić w szaty i gesty demokratów. I w dodatku domaga się równouprawnienia dla Niemców w południowym Tyrolu czy Alzacji, wszędzie tam, gdzie jeszcze istnieje mniejszość niemiecka i gdzie posiada ona p e ł n e równouprawnienie. Zaiste, pasuje do tego chacharstwa piosenka, jaką chór studentów śpiewał w lipskiej piwnicy Auerbacha u Goethego w „Fauście": „*Uns ist ganz kannibalisch wohl, als wie fünfhundert Sauen*". Jest to bowiem osobliwy kanibalizm polityczny, od którego wieje prawdziwą grozą.

WISZ

POSZUKIWANI PRACOWNICY

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami budowlanymi, ze znajomością budownictwa przemysłowego i ogólnego, do pracy przy projektach zakładów dla kraju i na eksport, zatrudni zaraz w Katowicach, Gliwicach, w Wałbrzychu i Bielsku — **BIURO PROJEKTÓW ZAKŁADÓW PRZERÓBKI MECHANICZNEJ WĘGLA.**

Wynagrodzenie wg obowiązującego taryfikatora dla pracowników biur projektów, deputat węglowy oraz po roku pracy nieopodatkowany dodatek kwartalny.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr **KATOWICE, PLAC GRUNWALDZKI 10. POKÓJ 533** (Koszutka, biurowiec). 6644kr

---

GLIWICKIE ZAKŁADY BUDOWY URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH w GLIWICACH, ul. Chorzowska nr 99

ZATRUDNIĄ ZARAZ

wykwalifikowanych pracowników

- 4 **SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH**, również uprawnionych do robót ciśnieniowych,
- 2 **TRASERÓW,**
- 1 **INŻYNIERA ODLEWNIKA** na stanowisko kier. Wydz.,
- 1 **INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko z-cy gł. technol.
- 1 **INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko kier. wydz. mechanicznego,
- 1 **INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko kier. kontr. technicznej.
- 5 **INŻYNIERÓW** względnie **TECHNIKÓW** na stanowisko konstruktora.

Dla spawaczy i traserów zapewniony hotel robotniczy.

Wynagrodzenie wg zasad w przemyśle metalowym. 6480

INŻYNIERA GÓRNIKA z 3-letnią praktyką na stanowisko **NACZELNEGO INŻYNIERA** oraz **TECHNIKA GÓRNIKA** z 3-letnią praktyką na stanowisko **KIEROWNIKA KAMIENIOŁOMU** — z uprawnieniami do prowadzenia prac strzałowych — zatrudnią **CZARNOGŁOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WAPIENNICZEGO W CZARNOGŁOWIE POW. GOLENIÓW**, woj. szczecińskie.

Warunki płacy wg układu zbiorowego dla pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Mieszkanie zapewnione.

Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować na wyżej podany adres.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, KATOWICE, UL. FRANCUSKA 50/52, przyjmie zaraz do pracy:

- **MURARZY,**
- **CIEŚLI,**
- **ZBROJARZY,**
- **BETONIARZY,**
- **MONTERÓW WOD.-KAN.**
- **ELEKTRYKÓW,**
- **LASTRIKARZY — PŁYTKARZY,**
- **STOLARZY,**
- **POM. STOLARSKICH,**
- **SPAWACZY,**
- **ŚLUSARZY,**
- **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.**

Zgłoszenia w dziale zatrudnienia pokój nr 30. Dla pracowników zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. 3. 1958 r. 6349kr

---

TECHNIKA-FOTOGRAFA do fotografii kolorowej zatrudni zaraz **ZAKŁADOWE LABORATORIUM BADAWCZE PRZY ZPC „HANKA" w ZABRZU, UL. SIENKIEWICZA 36.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Laboratorium w Zabrzu„ przy ul. Sienkiewicza 36 w godz. od 8—15. 6451kr

---

UCZNIÓW do zawodu stolarstwa i lakiernictwa meblowego przyjmie zaraz **SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY w DĄBROWIE GÓRNICZEJ, UL. PRZYBYLAKA 10.**

ŚLĄSKI ZARZĄD BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w KATOWICACH, UL. DRZYMAŁY NR 15, zatrudni zaraz:

- **INŻYNIERA ENERGETYKA** z długoletnią praktyką — na stanowisko głównego energetyka Zarządu,
- **INŻYNIERA OGÓLNOBUD.** na stanowisko starszego inżyniera inwestycji,
- **INŻYNIERA OGÓLNOBUD** na stanowisko st. inżyniera wydziału wykonawstwa,
- **EKONOMISTĘ** z długoletnią praktyką w budownictwie — na stanowisko st. insp. kontroli.,
- **EKONOMISTĘ** z długoletnią praktyką w księgowości na stanowisko st. rewidenta księgowości,
- **EKONOMISTĘ** z długoletnią praktyką w księgowości — na stanowisko st. insp. księgowości.

Warunki płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje wydział kadr Śląskiego Zarządu Budownictwa Miejskiego w Katowicach, ul. Drzymały 15, pokój. 415.

GLIWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO NR 1, GLIWICE, UL. PSZCZYŃSKA NR 44 zatrudni zaraz:

- 1 **KIEROWNIKA** działu transportu
- 1 **KIEROWNIKA** działu gospodarki materiałowej
- 1 **KIEROWNIKA** działu gospodarczego
- 2 **EKONOMISTÓW** z wyższym wykształceniem,
- 4 **OPERATORÓW DŹWIGÓW MASZTOWYCH,**
- 4 **POMOCNIKÓW DŹWIGÓW MASZTOWYCH**
- 5 **LASTRIKARZY,**
- 3 **SZKLARZY,**
- 2 **PRACOWNIKÓW** do miniowania,
- 3 **MONTAŻYSTÓW** do rusztowań rurowych

Warunki płacy i pracy wg układu zbiorowego w budownictwie.

Dla samotnych hotel i stołówka zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, pokój nr 36 przy GPBM Nr 1, Gliwice, ul Pszczyńska 44. 6785kr

---

SPÓŁDZIELNIA PRACY OCHRONY MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH w Chorzowie-Batorym, ul. Ratuszowa 5 tel. 405-03

OFERUJE do natychmiastowej dostawy w każdej ilości

PUSTAKI ŚCIENNE TYPU »BETA«

JEDENASTOCEGŁOWE

w cenie 7 zł za jedną sztukę

Odbiór własny z magazynu Wytwórni Lekkich Betonów w Brzezince, ul. Dzierżyńskiego 69, lub przesyłką wagonową na koszt odbiorcy — realizujemy po nadesłaniu nam pisemnego zamówienia.

„BETA"

INŻYNIERA MECH. z praktyką nie mniejszą jak 5 lat w danej specjalności, w tym nie mniej jak 3 lata praktyki w ruchu na kierowniczym stanowisku, poszukują **ZAKŁADY „ELEKTROCARBON". TARNOWSKIE GÓRY, ul. FABRYCZNA 28.**

Warunki płacy do omówienia w dyrekcji zakładu. 6419kr

MIRAPOL

PŁYNNY ŚRODEK DO PRANIA

WSZĘDZIE DO NABYCIA

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WODOCIĄGOWO - KANALIZACYJNYCH w KATOWICACH, UL. 1 MAJA NR 156 — zatrudni zaraz:

- **KALKULATORA WARSZTATOWEGO,**
- **DYSPOZYTORA RUCHU W TRANSPORCIE,**
- **INSPEKTORA KONTROLI FINANSOWEJ**
- **INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ,**
- **KIEROWCÓW NA SAMOCHODY CIĘŻAROWE.**

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie do omówienia na miejscu.

Zgłaszać się w dziale kadr przedsiębiorstwa.

Uwaga Mieszkańcy Chorzowa i okolicy!

SPÓŁDZIELNIA PRACY ENERGETYCZNO-INSTALACYJNA w CHORZOWIE, ul. Dworcowa nr 3

ZAWIADAMIA, że w ramach usług dla ludności uruchomiła z dniem 1 września br.

punkt usługowy napraw i regeneracji

PRALEK

ODKURZACZY

i innego sprzętu gospodarstwa domowego jak również NAPRAW DOMOWEJ INSTALACJI elektrycznej — PRZEWIJANIA silników elektrycznych o małej mocy.

Zlecenia przyjmują punkt usługowy Chorzów ul **Dzierżyńskiego 116** oraz **Zarząd Spółdzielni przy ul. Dworcowej 3** w godzinach od 7—15 codziennie

Gwarantujemy solidne i terminowe wykonanie powierzonych nam usług.

CIEŚLI, MURARZY - TYNKARZY, TOROWCÓW, KAMIENIARZY, BRUKARZY oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** przyjmie do pracy **KATOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w KATOWICACH, UL. BARBARY 21.**

Równocześnie przedsiębiorstwo przyjmie do biura transportowego w Katowicach, ul. Górnicza 19, **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I, II i III kat. prawa jazdy.

Praca w akordzie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Bezpłatne zakwaterowanie na terenie własnych hoteli robotniczych zapewnione. Przy hotelach istnieją stołówki z płatnym wyżywieniem.

Pracownicy przyjęci do pracy otrzymują zwrot kosztów przejazdu, najtańszym środkiem lokomocji, raz w miesięcu w celu odwiedzenia rodziny.

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH w GLIWICACH, UL. MARCHLEWSKIEGO 6, zatrudni:

1. **KIEROWNIKA** działu księgowości inwestycyjnej z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i kilkuletnią praktyką zawodową,
3 **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW BUD.** na stan. inspektorów nadzoru — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techn. i uprawnienia budowl.,
2 **TECHNIKÓW BUD.** do działu kosztów — wymagane średnie wykształcenie techn i kilkuletnia praktyka w dziedzinie kosztorysowania,
2 **EKONOMISTÓW** do działów przygotowania inwestycji — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne i kilkuletnia praktyka zawodowa,
1 **STARSZEGO KSIĘGOWEGO** do działu księgowości inwest, z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i kilkuletnią praktyką zawodową,
1 **BIEGŁĄ MASZYNISTKĘ** z kilkuletnią praktyką zawodową.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

P.P. „POLCARGO" — GLIWICE, UL. DOLNYCH WAŁÓW NR 11, zatrudni:

- **MGR INŻ.** lub **INŻ. MECHANIKA** (maszyny górnicze)
- **MGR INŻ. lub inż. ELEKTRYKA**
- **MGR INŻ. lub inż. MECHANIKA**
  Wymagana praktyka i znajomość języków obcych oraz
- **JEDNĄ KORESPONDENTKĘ** z wykształceniem średnim znajomością maszynopisania i języków obcych.

ŚLĄSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO KATOWICE, UL. BARBARY NR 21, poszukuje:

1) **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** na stanowisko kierownika oddziału produkcji pomocniczej,
2) **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA NORMOWANIA PRACY** — wymagana jest dłuższa praktyka w budownictwie,
3) **EKONOMISTĘ** z wyższym wykształceniem, na stanowisko samodzielnego inspektora do spraw analizy zatrudnienia

Warunki płacy do omówienia na miejscu.

INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko gł. mechanika oraz **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA CERAMIKA** na stanowisko inspektora technicznego w dziale produkcji — zatrudni natychmiast **WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH, KATOWICE, UL. BOGUCICKA 18.**

Od kandydatów wymagana jest kilkuletnia praktyka zawodowa.

Pisemne i osobiste zgłoszenia pod powyższym adresem. 6528kr

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY POM TRZYCIĄŻ, poczta Jangrot, pow. Olkusz,

PRZYJMUJE JESZCZE ZLECENIA NA WYKONANIE W ROKU 1962

SZKLARNI

o różnych wymiarach, wraz z instalacją centralnego ogrzewania, wod-kan. i elektryczną — z materiałów własnych.

OPERATORÓW z uprawnieniami na koparki spalinowe, spycharki, **KIEROWCÓW** z prawem jazdy I i II kategorii, **MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH** — przyjmie zaraz **PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT ZIEMNYCH ODDZIAŁ GLIWICE**, przede wszystkim do pracy na podległej budowie 280— Solina k. Leska.

Przedsiębiorstwo zapewnia pełne warunki socjalno-bytowe.

Pracownicy pracujący przy budowie w Solinie otrzymują niezależnie od świadczeń ogólnie obowiązujących specjalny dodatek w wysokości 20 proc. od zarobku miesięcznego brutto.

Zgłoszenia z podaniem klasy książki maszynisty, kategorii prawa jazdy itp. kierować do **GLIWIC, UL. PORTOWA 6.** 6507kr

---

PRACOWNIKA DO DZIAŁU FINANSOWEGO z wykształceniem wyższym względnie średnim, z odpowiednią praktyką, przyjmie **PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH P.W. w KATOWICACH, OSIEDLE MARCHLEWSKIEGO — PLAC GRUNWALDZKI NR 8.** Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje główny księgowy, pokój 509, tel. 338-96.

PRZETARGI

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Chełmie Wielkim pow. Tychy, ogłasza **PRZETARG** na **WYKONANIE 3 URZĄDZEŃ SKLEPOWYCH.**

Oferty mogą składać firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne, w sekretariacie zarządu w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Bliższych informacji udzieli Zarząd Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. 6806kr

UWAGA

Członkowie Gminnej Spółdzielni CZERNICA-RYDUŁTOWY

Rada Nadzorcza i Zarząd

GM. SP-NI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" CZERNICA - RYDUŁTOWY pow. Rybnik

APELUJE do swoich członków o wyrównanie udziałów statutowych do wysokości 250.— zł oraz zgłaszanie się z książeczkami udziałowymi do biura Gm. Sp-ni celem dokonania wpisu należnych dywidend.

ROLNIKU! Pamiętaj, że jesteś współgospodarzem naszej Sp-ni. Twój czynny udział w pracach GS-u oraz wywiązanie się z obowiązków statutowych pozwoli na szybszy rozwój Gminnej Spółdzielni a tym samym na lepszą organizację zaopatrzenia i skupu 6274kr

---

Przedsięb. Kopalni Rudy Żelaza „Dźbów" w Dźbowie, pow. Częstochowa, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na **WYKONANIE OGRODZENIA BOISKA SPORTOWEGO** z powierzonego materiału (ogrodzenie prefabrykowane — typ fabryczny). Kosztorys oraz informacje można otrzymać w klubie sportowym w dyrekcji KRŻ „Dźbów" w Dźbowie (Osiedle), pokój nr 15 od godz. 8—14.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach na adres: Przedsiębiorstwo Kop Rudy Żelaza „Dźbów" w Dźbowie, w terminie 10-dniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

KRŻ „Dźbów" zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 6805kr

---

SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA PRACY USŁUGOWA w PSZCZYNIE, ul. Mickiewicza 28

ZAKUPI NATYCHMIAST PIEC WULKANIZACYJNY

nowy lub używany — ciśnienie minimalne do 5 atm.

Zgłoszenia prosimy kierować na nasz adres telef. 33-84. 6235kr

---

Zakłady Energetyczne Okręgu Południowego Przedsiębiorstwo Państwowe Elektrownia Chorzów, Chorzów III ogłasza **PRZETARG** na **WYKONANIE NASTĘPUJĄCYCH ROBÓT BUDOWLANYCH:**

1) Wymiana stropu Ackermana na dach drewniany oraz wzmocnienie podciągów betonowych w hali maszyn,
2) tynkowanie i malowanie hali maszyn,
3) skotwienie dwóch budynków mieszkalnych,
4) skotwienie pięciu budynków magazynów,
5) skotwienie jednego budynku rozdzielni potrzeb własnych 6 KV.

Ślepe kosztorysy można odebrać w oddziale budowlanym Elektrowni Chorzów codziennie, który udzieli również informacji w godz. od 9 do 12-ej.

Termin składania ofert do dni 15 od daty ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w 17 dniu po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10 w biurze działu budowlanego Elektrowni Chorzów.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta wzgl. odrzucenia oferty bez podania przyczyny. Oferty w zalakowanych kopertach składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania robót w latach 1961 — 1962. 6789kr

---

Zakłady Energetyczne Okręgu Południowego — Elektrownia Łagisza w budowie k. Będzina — ogłasza **PRZETARG** na **WYKONANIE NASTĘPUJĄCYCH ROBÓT BUDOWLANYCH** w barakach mieszkalnych:

1. Ocieplenie stropów wzdłuż okien, gdzie występują zacieki.
2. Wyłożenie podłóg płytami pilśniowymi.
3. Wykonanie izolacji wodoszczelnej fundamentów.

Dokumentacja do wglądu znajduje się w dziale dokumentacji Elektrowni.

Oferty z podaniem terminu wykonania robót należy składać w biurze Elektrowni Łagisza w budowie w Łagiszy, ul. Energetyczna 10, telefon nr 710-55, wewn. 7.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. 10. 1961 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. 6930kr

---

PONIEDZIAŁEK

2

października

Sławomira, Teofila

Wschód słońca 5.38
Zachód słońca 17.00

1935 — Włochy Mussoliniego rozpoczęły wojnę przeciw Abisynii.

TEATR

TEATRY, OPERETKA, WYSTAWY I PLANETARIUM

nieczynne.

OPERA

KATOWICE: duża scena, g. 19 — Halka.

WPKiW

Śląskie ZOO zwiedzać można od g. 10 do zmroku. **Wesołe Miasteczko** czynne jest od g. 14 ośrodek sportów wodnych i ogródki dziecięce od g. 11.

SESJA WOJ. RN

W środę 4. X. o g. 10 odbędzie się sesja zwyczajna Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach.

W programie m. in. zatwierdzenie planu gospodarczego na lata 1961 — 65.

REWIA MODY

„Telimeny" odbędzie się dziś, **w poniedziałek o g. 19.30 w Teatrze im. A. Mickiewicza w Częstochowie.**

DKF ZAPRASZA

Dyskusyjny Klub Filmowy „Zagłębie" w Sosnowcu wznowił z dniem 2 bm. swoją działalność filmem przedpremierowym produkcji NRD pt. „Uskrzydleni". Karty członkowskie są do nabycia w kasie kina związkowego „Górnik" w dniach od 5 do 9 bm. godzina 17 — 19.

KINO

KATOWICE: **Rialto** — Milczące ślady (10.00, 12.30, 15.30, 18.00, 20.30). **Zorza** — Szlachectwo obowiązuje (15.30, 17.45, 20.15). **Światowid** — Nie ma pogrzebów w niedzielę (10.00, 12.30, 15.15, 18.00, 20.30). **Młoda Gwardia** — Milion (14.45, 17.00, 19.15), **Śląsk** — Klucz. **Torkat** — Noc na Pacyfiku (18). **Apollo** — Lekcja miłości (17.00, 19.30) LIGOTA: **Bajka** — Flip i Flap na bezludnej wyspie (17.30, 20.00) PIOTROWICE: **Piast** — Wieczór kawalerski (17.00, 19.30).

SZOPIENICE: **Blask** — Miejsce na górze (17.00 19.30) **Hutnik** — Witaj smutku (17.00 19.30).

BIELSKO: **Apollo** — Milczące ślady (15.30, 17.45 20.00). **Wanda** — Ożeniłem się z czarownicą (15.15, 17.30, 20.00). **Rialto** — Malec (15.00, 17.15 19.30).

BYTOM: **Bałtyk** — Urzeczona (10.00, 12.30 15.30, 18.00, 20.30). **Śląsk** — Zatrzymać wóz H-432301 (17.00, 19.30). **Gloria** — Wielki błękitny szlak (15.30, 17.45, 20.15) **Pokój** — Oko za oko (10.30, 13.00, 15.15, 17.45, 20.15). **Świt** — Szatan z siódmej klasy (15.00, 17.15, 19.30) BOBREK: **Capitol** — Słaba płeć (17.00 19.30) MIECHOWICE. **Świt** — Ojcowie i dzieci (17.00, 19.30) ŁAGIEWNIKI: **Przyjaźń** — Bambi (16.30, 19.00)

CHORZÓW: **Polonia** — Urzeczona (15.00, 17.30 20.00). **Panorama** — Nie ma pogrzebów w niedzielę (17.00, 19.30). **Pionier** — Eugeniusz Oniegin (16.30, 19.00). **Colosseum** — Noc szpiegów (17.00, 19.30) CHORZÓW BATORY: **Śląskie** — Opowieść północna (15.30 17.45, 20.00).

CZĘSTOCHOWA: **Wolność** — Droga na zachód (15.15 17.45, 20.00). **Bałtyk** — Tajemniczy rewolwer (15.30, 17.45, 20.00). **Tęcza** — Szklany zamek (10.00, 12.30, 15.30, 18.00, 20.30).

GLIWICE: **Bajka** — Podrywacze (10.00, 12.20 15.30, 18.00, 20.30). **Apollo** — Lwy afrykańskie (17.00, 19.30). **Grażyna** — Księga dżungli (17.00, 19.30). **Potęga** — Ulica hańby (15.00, 17.15, 19.30). **Jutrzenka** — Milion (15.00, 17.30, 20.00). **Ustronie** — Miejsce na górze (17.00, 19.30).

MYSŁOWICE: **Adria** — Krzyżacy (16.30, 19.00) **Piast** — Człowiek ze słomy (17.00, 19.30).

RYBNIK: **Ślązak** — Babette idzie na wojnę (15.15, 17.30, 20.00)

SIEMIANOWICE: **Jedność** — Matka Joanna od Aniołów (15.15, 17.30, 20.00) **Tęcza** — Daleki ukochany (10.00, 17.00, 19.30). **Letnie** — Pieśń purpurowego kwiatu. MICHAŁKOWICE: **Zorza** — Maria Candelaria (16.30, 19.00).

SOSNOWIEC: **Muza** — Anatomia morderstwa (10.30, 15.15, 17.30, 20.00) **Zagłębie** — Przed nami zakręt (17.00 19.30). **Momus** — Wujaszek Jacinto (16.45, 19.30).

TYCHY: **Andromeda** — Chleb, miłość i .. (15.15, 17.45, 20.00). **Halka** — Piotruś Pan (15.00, 17.30, 20.00)

ZABRZE: **Marzenie** — Garsoniera (10.30, 15.30, 17.45 20.00) **Roma** — Skrzynki na start (10.00, 17.00, 19.30). **Energetyk** — Pies przy klawiaturze (17.30, 19.30) **Apollo** — Deszczowa piosenka (17.00, 19.30). BISKUPICE: **Górnik** — Gorączka w El Pao (17.00, 19.15). PAWŁÓW: **Świt** — W kręgu podejrzeń (17.00, 19.30). MIKULCZYCE: **Atlantic** — Niezastąpiony kamerdyner (17.00, 19.30)

ZAWIERCIE: **Stella** — Trapez (17.00, 19.30).

RADIO

PROGRAM I

DZIENNIKI: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00.

7.45 „Błękitna sztafeta". 8.05 Muzyka i aktualności. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Audycja klas I i II. 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 Z cyklu: „Drogi cywilizacji i kultury". 10.15 Koncert muzyki polskiej. 11.00 Audycja dla klasy VI. 11.25 Muzyka baletowa. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radio-reklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Audycja dla klas III i IV. 13.20 Muzyka popularna. 14.00 Audycja z cyklu: „Baśnie i gadki ludowe". 14.30 Rytmy taneczne w muzyce rozrywkowej. 15.10 „U przyjaciół". 15.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.05 Poradnik językowy. 16.15 „Radioproblemy". 16.30 Koncert orkiestry PR w Krakowie. 17.05 Młodzież przed mikrofonem. 17.35 Muzyka Kazachstanu. 18.00 Z cyklu: „W głębinach mórz" pogadanka dr J. Żabińskiego. 18.10 „Komu bije dzwon" odc. pow. E. Hemingwaya. 18.30 Radioreklama. 18.50 Kurs jęz. angielskiego. 19.05 Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki". 19.30 Reportaż literacki. 19.50 Melodie z repertuaru orkiestry Glenna Millera. 20.30 Węgierskie tańce ludowe. 20.45 „Naukowcy — rolnikom". 21.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR. 21.30 W przerwie koncertu — „Kobierzec" wiersze. 22.32 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 18.30, 23.50.

6.50 Gimnastyka. 7.00 Kwintet J. Miliana. 7.40 Przegląd prasy. 8.50 Popularna muzyka symfoniczna. 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.44 „Z całego świata". 10.40 „Trudne podróże" fragm. książki S. Sowińskiej pt. „Lata walki" 11.00 Kalejdoskop muzyczny. 11.45 Audycja dla wsi 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 12.45 „Nasze sprawy codzienne". 15.00 Barwne melodie. 15.30 Słuchowisko dla dzieci. 16.10 Walce Jana Straussa. 16.35 Audycja dla dzieci. 17.00 Grają orkiestry dęte. 17.20 Piosenki polskie. 17.30 Śląski magazyn informacyjny. 17.50 „Dni budowlanych" komentarz E. Łabusa. 18.00 Muzyka taneczna. 18.35 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.20 Dobry wieczór poniedziałkowy. 20.30 Felieton ze znakiem zapytania. 20.30 Kronika studencka. 20.45 „Jesienny nokturn". 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Zespół jazzowy klubu ZMS „Piwnica Świdnicka". 22.00 Wieczory antyczne „O Indiach" — fragm. dzieła Flawiusza Aplanusa. 22.30 Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 22.52 Muzyka taneczna.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

TELEWIZJA

KATOWICE

17.45 Kalejdoskop sportowy. 18.15 Program dla dzieci. 18.40 „Problemy, fakty, wydarzenia". 18.55 „Eureka". 19.30 Dziennik. 20.00 „Kino krótkich filmów". 20.35 Teatr Telewizji: „Placówka postępu" — Józefa Conrada Korzeniowskiego. 21.40 „Przy okrągłym stole" — program publicystyczny.

OSTRAWA

18.00 Wędrująca kamera. 18.30 Na antenie północne Morawy. 19.00 Dziennik telewizyjny. 19.30 H. Kleist „Rozbity dzban" — inscenizacja. 20.50 Melodie operowe.

Jesienią myśleć o zimie...

Tak, tak, nie ma co ukrywać. Zima zbliża się szybkimi krokami i trzeba już o niej pomyśleć. Szczególnie dla dzieci, osób chorych, a także ciężko pracujących jest to okres ciężki. Ich organizmy wymagają witamin, owoców, warzyw, a skąd je w zimie wziąć?

W sklepach jarzynowych bywa rozmaicie. Niestety wskutek trudnych warunków atmosferycznych szwankuje nie raz dowóz, innym razem brak akurat tego, co mąż lub dziecko lubi...

Jak temu zaradzić? Prosto. Skorzystać z okazji, którą właśnie dla przezornych gospodyń przygotowały Powszechne Spółdzielnie Spożywców. Nie na darmo się mówi, iż PSS myśli o gospodyniach domowych.

W październiku i listopadzie PSS zorganizuje kiermasze, na których będą sprzedawane zestawy warzyw po 30 i 50 kg i to w zależności od życzeń klientów. Tyle marchwi, pietruszki, selerów, porów i buraków, ile kupujący zażąda. **Zestawy te będą sprzedawane w estetycznych ażurowych workach, po cenach półhurtowych**, a więc o 10 procent niższych aniżeli w detalu.

Dobrze — a co będzie z transportem? Niełatwo przecież przenieść taki zestaw jarzyn o wadze 30 — 50 kg do domu, zwłaszcza że nie mieszka się tuż w pobliżu kiermaszu. Racja... Ale PSS i o tym pomyślały. **Jeżeli klient tego zapragnie, wówczas warzywa dostarczone zostaną do domu** na koszt przedsiębiorstwa, ale już po cenie detalicznej, czyli bez 10-procentowego rabatu.

To z warzywami — powie w tym momencie niejedna zainteresowana tym udogodnieniem pani domu — ale co z owocami? Potrzebą przecież i owoców na zimę. Słusznie **PSS przygotowały poważne ilości jabłek**, które pakowane są w bułgarskie skrzynki po winogronach. **Zamawiać można już od 10 kg wzwyż i znów PSS na życzenie dostarczy je prosto do domu.** A w zimie będą jak znalazł. Skończą się wreszcie kłopoty i zmartwienia wszystkich pań domu, które — słota, wicher i mróz — musiały po byle marchewkę pędzić do sklepu.

Dlatego też na pewno wszystkie przezorne panie domu skorzystają z okazji i zaopatrzą się na jesiennych kiermaszach warzywniczo-owocowych PSS, które odbędą się we wszystkich większych miejscowościach Śląska w październiku i listopadzie, w odpowiedni zapas witamin i „zdrowia" na miesiące zimowe.

Bo jesienią trzeba o zimie pamiętać, w myśl hasła:

„Dobra gospodyni — zapasy na zimę czyni"

(xoy)

RÓŻNE

DOM piętrowy oraz parcele budowlane — sprzedam. Strzemieszyce, Zielona 16.

DO WYNAJĘCIA od natychmiast duże puste lokale użytkowe o łącznej powierzchni około 880 m kw., nadające się na warsztaty lub składnicę, z przylegającym placem pow. około 1500 m kw., w Chorzowie, ul. Wieczorka 75, róg Styczyńskiego 83. Informacja w administracji nieruchomości, Chorzów, ul. Wieczorka 75, tel. 41407. 401p

BARTOSZEK Norbert Pisarzowice, Wiejska 9, zgubił kartę rejestracyjną oraz kartę gwarancyjną Nr rejestr. SP-9820 — wydane przez PPRN Gliwice.

BROY Paweł Zabrze - Mikulczyce, zgubił legitymację ubezpieczeniową — wydaną przez Kopalnię „Mikulczyce". 393p

CZAJKOWSKI Czesław, zam. Knurów, Dom Górnika 1 — zgubił kartę wypłat oraz meldunkowy wyciąg aktu urodzenia.

HABIGER Franciszek, Wilcze Gardło, ul. 1 Maja 5, zgubił legitymację służbową, przepustkę zakładową, wydane przez ZNTK Wagonowy w Gliwicach oraz prawo jazdy kat. II wydane przez PPRN Gliwice.

KLOZA Hildegarda, Zabrze, Rymera 55 — zgubiła przepustkę służbową — wydaną przez Kopalnię „Zabrze".

NAWROCKI Gerard, Knurów, zgubił kartę wypłat, wydaną przez kopalnię „Knurów".

KARASEK Władysław, Grodziec, zgubił kartę wypłat, wydaną przez kopalnię „Grodziec". 404p

WÓJCIK Józef zgubił książeczkę na węgiel nr 01306, wydaną przez kop. Bolesław Śmiały.

W DNIU 3. IX. 61 r. na trasie Szczyrk — Skoczów zgubiono teczkę. Uczciwy znalazca proszony o zwrot, pod adresem: Rydzkowski Alojzy, Opole — 5, ul. Ludowa 8, względnie powiadomić listownie.

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Spółdzielnia Pracy Surowców Wtórnych „Złomowiec" Chorzów, ul. Wieczorka 58 — Składnica nr 7 Bytom-Karb, ul. Konstytucji 147" — Kierownik Składnicy, 374

NOWE CENY JAJ I ZIEMNIAKÓW

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Komisja Cen informuje, że Państwowa Komisja Cen ustaliła nowe ceny detaliczne jaj świeżych i konserwowanych jak następuje: jaja świeże I gat. — zł. 2.10 za 1 szt.; jaja świeże II gat. — zł. 2 za szt.; jaja dietetyczne sprzedawane w D/H „Delikatesy" — zł. 2.40 za 1 szt.; jaja chłodnicze — zł. 2 za 1 szt.; jaja wapnowane — zł. 1.70 za 1 szt.

Górny limit cen skupu jaj podwyższa się ze zł. 28 do zł. 33 za 1 kg. Powyższe ceny obowiązują z dniem 2 października 1961 r.

Również z dniem 2 października 1961 r wprowadza się jesienne ceny detaliczne ziemniaków: ziemniaki klasa I — 1.50 zł. za 1 kg. ziemniaki klasa II — 1.20 zł. za 1 kg. Powyższe ceny obowiązują również jako ceny maksymalne kupców prywatnych w województwie katowickim.

Uwaga mieszkańcy powiatu bielskiego!

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Jasienicy pow. Bielsko, tel. Jasienica 34 posiada na składzie szeroki asortyment stolarki budowlanej jak:

DRZWI w cenie od 390 — 490 zł

OKNA o różnych wymiarach w cenie od 547 — 691 zł.

KOMPLETNE HYDROFORY od 150—500 l. w cenie od 5.350 — 6.620 zł,

KAFLE

CEMENT SIARCZANO-ŻUŻLOWY RW 250 w cenie 512 zł za 1 tonę.

Odbiór loco magazyny w Jasienicy obok stacji kolejowej.

Katowice nie zobaczyły Palińskiego i Baszanowskiego

Dwa punkty jak w banku

bo... walkowerem

Polska-USA 2:5

Rekord świata! Cisza zaległa widownię, gdy spiker zapowiedział, że za chwilę Berger podejmie próbę bicia rekordu świata... Jest coś urzekającego w świadomości, że oto możemy być świadkami dokonania czegoś przez człowieka po raz pierwszy! Rekord — a więc osiągnięcie czegoś po raz pierwszy. Lindbergh pierwszy przeleciał Atlantyk; Gagarin pierwszy wzbił się w Kosmos... Berger — zachowując wszystkie należne proporcje — pierwszy chce podrzucić w wadze piórkowej 149 kilogramów...

Windy i dźwigi ułatwiają transportowanie ciężarów w górę, zmniejszają ich wagę do lekkiego nie absorbującego fizycznie naciśnięcia guziczka. Jakąż praktyczną wartość może mieć to, czy Berger podrzuci 149 kg, czy też nie? A jednak! Rekordy sportowe — właśnie przez swoją „niepraktyczność" i abstrakcyjność urastają do rangi sugestywnych symbolów. Potrzeba tylko odrobiny wyobraźni, albo lepiej; fantazji, żeby w pochylonym nad sztangą i gotującym się do jej podrzucenia Bergerze widzieć kontynuatora wysiłków tych wszystkich, którzy posunęli rozwój życia na Ziemi i cywilizacji — właśnie przez to, że czegoś odważyli dokonać się po raz pierwszy. Sportowy rekord symbolizuje nieustanne dążenie człowieka do osiągnięć coraz większych i wspanialszych — dążenie szlachetne, bo nie pozwalające stać w miejscu. Nie każda próba jest udana, wiele kończy się fiaskiem; lecz niepowodzenie wznieca tylko wytrwałość i upór w kroczeniu ku nakreślonemu celowi. Berger nie podrzucił w sobotę w Hali Parkowej 149 kg, ale można być pewnym, że ta nieudana próba nie zniechęci go do ponownego ataku na rekord.

Nie wiem, może zagalopowałem się, snując takie „filozoficzne" refleksje na kanwie podejścia Bergera do sztangi, obciążonej rekordowym ciężarem. Patrząc na zawodnika, podejmującego zamach na kolejny rekord świata takie przecież nasunęły mi się myśli.

Zgłoszona przez Isaaca Bergera próba pobicia rekordu świata w podrzucie w wadze piórkowej, była kulminacyjnym punktem sobotniego międzypaństwowego spotkania w podnoszeniu ciężarów pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi. Oficjalny rekord wynosi 147,5 kg, lecz Berger uzyskał już na zawodach w Ameryce wynik o kilogram lepszy, czeka on jeszcze na zatwierdzenie przez międzynarodową federację. W Katowicach zapragnął Berger — mistrz świata z Wiednia i jeden z najlepszych zawodników jacy występowali w Stadthalle — podrzucić 149 kg. Przy okazji wyszło na jaw, że organizatorzy nie przygotowali mniejszych odważników, nie przewidując widać możliwości, że w Hali Parkowej może paść rekord świata albo przynajmniej podjęta zostanie próba jego ustanowienia. Zapewniono Bergera, że sztanga jest trochę lżejsza, a zatem gdy obciąży się ją 150 kg, to będzie... akurat 149! Może więc i lepiej, że Bergerowi nie powiodła się próba bo później — przy skrupulatnym ważeniu sztangi — mogłoby się okazać, iż... rekord nie zostanie uznany, gdyż sztanga ważyła jeszcze mniej! A przecież, przy podrzucaniu już tak dużych ciężarów, nie tyle gra rolę rzeczywiste obciążenie potkilogramowe, obciążenie psychiczne, świadomość, że — jak to się wyżej rzekło — porywa się człowiek na coś jeszcze niebywałego...

Wynik meczu Polska — USA z góry był do przewidzenia. 5:2 dla gości. Nie przywieźli oni zawodników do wag lekkiej i półciężkiej, a więc... dwa punkty jak w banku. W pozostałych pięciu kategoriach zawodnicy nasi nie mieli najmniejszych szans. Po czwartkowym meczu w Warszawie (wygranym przez Amerykanów 4:3, trzeci punkt zdobył Paliński), nasi najlepsi ciężarowcy dostali urlop i w Katowicach wystawiono właściwie reprezentację Śląska. Z zawodników, którzy reprezentowali nasze barwy w Wiedniu, startował jedynie **Rudolf Kozłowski** z Górnika Zabrze; pozostali — z wyjątkiem **Białasa** — to zawodnicy drugiego czy nawet trzeciego podrzutu. Naturalnie, brak naszych mistrzów świata: **Palińskiego i Baszanowskiego**, nie mógł nie wpłynąć deprymująco na frekwencję. I tak przecież przyszło do Hali Parkowej więcej ludzi niż przypuszczaliśmy, co pozwala sądzić, że obecność Baszanowskiego i Palińskiego zapewniłaby komplet widzów.

Kono... Berger... Vinci... Te trzy nazwiska — a zwłaszcza pierwsze — to kawał historii podnoszenia ciężarów. **Tommy Kono**, zawodnik chyba najlepszy w dotychczasowej historii tej dyscypliny sportu, zebrał oczywiście najwięcej oklasków. Zalicza się on do wąskiego grona sportowców, których owiewa legenda — takich jak: **Zatopek Di Stefano, Papp, Owens czy Kopaczewski**. Przyjemnie jest zobaczyć legendarną sławę w akcji — nawet wtedy gdy nie znajduje się w pełnej dyspozycji, albo też przekroczyła już zenitowy punkt kariery. Kono wystąpił w Katowicach mimo kontuzji nóg nie chcąc sprawić zawodu publiczności, która na niego cieszyła się wszak najbardziej. Jeszcze raz zrobiło nam się żal, że biurokratyczny sędzia nie dopuścił go w Wiedniu — z powodu głupich 5 deka nadwagi — do startu w wadze średniej, przekreślając jego szanse. Start katowicki Tommy Kono nie obył się bez posmaku sensacyjności: w rwaniu, Kono dwukrotnie spalił podejście do 115 kg.! Gdy jednak za trzecią i ostatnią próbą poderwał ciężar prawidłowo, burza oklasków nagrodziła go za wysiłek. Byłoby więcej niż śmieszne, gdyby spalił wszystkie trzy podejścia... i pozwolił zwyciężyć się bardzo słabemu **Kciukowi** (który w wadze średniej osiągnął wynik o 2,5 kg. gorszy niż Kozłowski w piórkowej)!

Walki właściwie nie było — mecz przemienił się wyłącznie w pokazówkę. Amerykanie pokazali wysoką klasę a także dowiedli, że utrzymują się w formie. Np. **Zirk** w wadze ciężkiej osiągnął w Katowicach wynik o 2,5 kg lepszy, niż w Wiedniu (gdzie zdobył wicemistrzostwo). Z naszych zawodników podobali się: **Kozłowski** w piórkowej i junior **Ratkowski** w półciężkiej; Ratkowski obdarzony jest świetnymi warunkami fizycznymi i chyba będziemy mieć z niego znaczną pociechę.

A oto wyniki: **waga kogucia 1) Vinci** 325 kg. (wyciskanie 105, rwanie 105, podrzut 115) **2) Stępień** 292,5 (92,5 — 90 — 110); **piórkowa 1) Berger** 350 (110 — 100 — 140), **2) Kozłowski** 332,5 (100 — 97,5 — 135), **lekka Szewczyk** 330 (100 — 100 — 130); **średnia 1) Kono** 402,5 (137,5 — 115 — 150), **2) Kciuk** 330 (110 — 100 — 120). **półciężka Ratkowski** 360 (105 — 110 — 145); **lekkociężka 1) Marsh** 422,5 (137,5 — 125 — 160), **2) Nożewski** 400 (125 — 120 — 155); **ciężka 1) Zirk** 477,5 (160 — 140 — 177,5), **2) Białas** 415 (135 — 120 — 160).

5:2 dla USA.

Zb. D.

Tytuł dla Baildonu

Młodzi tenisiści Baildonu Katowice zdobyli tytuł drużynowego mistrza Polski. Baildon pokonał Arkę Gdynia 10:1, KS Chełmek 7:4 i przegrał z MKT Łódź 5:6 lecz mając lepszy stosunek małych punktów, zajął pierwsze miejsce.

Baildon grał w składzie: Bielanowicz, Bratek, Depta, Zagórski oraz Stodołkiewiczówna i Kralówna.

Dwukrotny mistrz olimpijski, Tommy Kono, był najbardziej popularnym uczestnikiem sobotniego spotkania Polska — USA. Publiczność zgotowała mu serdeczną owację.
Fot. W. Wawrzynkiewicz

Na boiskach III ligi

AKS przegrał w Mikulczycach

W lidze śląskiej mieliśmy w sobotę wiele niespodzianek. Przegrali niemal wszyscy faworyci, a przede wszystkim zespoły prowadzące w tabeli. Największe sensacje zanotowano na boiskach w Siemianowicach i Mikulczycach.

GRUPA I

Siemianowiczanka — Wawel Wirek 4:0 (1:0), Dąb Katowice — BKS Bielsko 2:2 (1:1), Wyzwolenie Chorzów — Ruch Ib Chorzów 0:1 (0:1), Silesia Miechowice — Czarni Bytom 3:1 (1:1), RKS Rybnik — Concordia Knurów 2:4 (2:2) Budowlani Ligota — Górnik Sośnica 0:0.

Siemianowicz.	6	10	12:5
Wawel	6	9	15:7
Dąb	6	9	17:9
Wyzwolenie	6	9	13:7
Silesia	6	9	10:5
RKS Rybnik	6	6	7:9
Concordia	6	5	10:13
Czarni	6	4	15:17
BKS Bielsko	6	3	6:11
Ruch Ib	6	3	6:15
Budowlani	6	3	3:9
Sośnica	6	2	4:11

GRUPA II

Górnik Mikulczyce — AKS Chorzów 3:0 (1:0), KS 27 Orzegów — Polonia Piekary 3:2 (2:1), Stal Cieszyn — Górnik Radlin 2:5 (0:2), GKS Gliwice — Rapid Wełnowiec 2:1 (1:0), Walka Makoszowy — Bobrek Karb 5:3 (3:2), Górnik Czerwionka — Górnik Świętochłowice 2:0 (1:0).

AKS Chorzów	6	10	13:8
Radlin	6	9	16:8
Mikulczyce	6	8	12:7
Polonia	6	8	12:8
GKS Gliwice	6	8	12:8
KS 27 Orzegów	6	8	9:8
Rapid	6	7	10:7
Walka	6	6	9:10
Czerwionka	6	3	5:8
Świętochł.	6	3	4:10
Bobrek Karb	6	1	6:13
Stal Cieszyn	6	1	4:18

W Zagłębiu bez zmian

W czołówce ligi zagłębiowskiej — bez zmian: prowadzi jednym punktem RKS Raków przed Kolejarzem i Płomieniem. Raków uporał się na własnym boisku z beniaminkiem — Górnikiem Sosnowiec 5:2 (1:1). Kolejarz wygrał gładko z Czeladzkim KS (3:0 (2:0). natomiast Płomień „wypunktował" CKS Budowlani Częstochowa 3:1 (0:1). **Dalsze wyniki:** Skra Częstochowa — Górnik Wojkowice 1:0 (0:0), Warta Zawiercie — Zagłębianka Dąbrowa Górnicza 2:2 (1:1), Górnik Piaski — Victoria Częstochowa 0:1 (0:0).

RKS Raków	5	9	15:6
Kolejarz	5	8	8:2
Płomień	5	8	13:9
Budowlani	5	5	13:10
Skra	5	6	4:5
Zagłębianka	5	5	9:11
Victoria	5	5	5:7
Wojkowice	5	4	12:6
Czeladzki KS	5	3	7:10
G. Sosnowiec	5	3	9:12
G. Piaski	5	2	6:12
Warta	5	3	4:15

Naprzód Lipiny stracił zwycięstwo w ostatniej minucie

Naprzód Lipiny znów stracił punkt, remisując z Gwardią Warszawa 1:1 (0:0), przy czym goście strzelili wyrównującą bramkę w... 90 min. gry. A więc możemy powiedzieć z ręką na sercu, iż piłkarzy Naprzodu nie przestał prześladować pech. Stwierdzić jednak musimy, iż podział punktów jest raczej wiernym odzwierciedleniem tego, co działo się na boisku Ruchu. Gwardia była przeciwnikiem równorzędnym, a chwilami nawet pokazywała futbol w poprawnym wydaniu. Gwardziści szczególnie dobrze grali w końcówce. wykazując „żelazną" kondycję, czego — niestety — nie można powiedzieć o podopiecznych trenera Sitki.

Gwardia	28	44	76:23
Pogoń	29	40	39:25
Arkonia	29	39	41:34
Naprzód	29	36	60:33
Racibórz	29	33	52:40
Tarnów	29	32	48:36
Wawel	28	32	44:33
Śląsk	28	32	48:43
Garbarnia	29	28	43:49
Stal	28	27	32:32
Piast	29	27	32:40
Krosno	29	27	33:43
Arka	29	24	44:59
Bałtyk	29	23	27:41
Calisia	29	20	32:51
Olimpia	29	19	52:67
Polonia	29	19	23:45
Lublinianka	29	16	30:62

Gdy przyszliśmy na mecz, poinformowaliśmy piłkarzy Naprzodu, że jeden z ich konkurentów, Arkonia, przegrał w Krakowie z Wawelem 0:5; spodziewaliśmy się, że ta pomyślna wiadomość doda im wiary we własne siły w spotkaniu z rutynowaną Gwardią. Nasze nadzieje nie sprawdziły się: Naprzód od pierwszych chwil nie spisywał się najlepiej, gubiąc się zupełnie w sytuacjach podbramkowych. Również Gwardia, która najwyraźniej potraktowała ten mecz prestiżowo, nie potrafiła dać sobie rady z obroną Naprzodu, toteż obydwaj bramkarze przez całą pierwszą połowę byli minimalnie zatrudnieni. W pierwszych 45 min. zmarnowana została zaledwie jedna sytuacja podbramkowa, gdy Spyra, mając idealną pozycję i leżącego na ziemi Stefaniszyna, strzelił obok słupka!

Obraz gry uległ zmianie dopiero po pauzie. **Naprzód ruszył do ataku, uzyskując dużą przewagę.** Napastnicy gospodarzy zwlekali jednak ze strzałami, przetrzymywali piłkę, czym ułatwiali obrońcom Gwardii powrót na dogodne pozycje. Przede wszystkim jednak napastnicy Naprzodu zagrali „systemem": **„Każdy sobie rzepkę skrobie"**, prześcigając się w egoistycznej grze — w czym celował **Kasprzyk.**

W 63 min. Spyra zrehabilitował się za pudło z pierwszej połowy i zmusił do kapitulacji Stefaniszyna, wykorzystując sprytnie centrę Gruszki. Od tej chwili gra się wyrównała: goście, nie wzmacniając tempa, zaczęli zagrażać bramce Staronia, który został poddany surowemu egzaminowi, wywiązując się bez zarzutu z trudnego zadania. Było ono tym trudniejsze, że Gwardia grała po przerwie z silnym wiatrem, który w widoczny sposób przyspieszał lot piłki i nadawał jej fałsz.

Publiczność opuszczała już stadion w dobrych nastrojach, a tu tymczasem „dorwał" się do piłki stary wyjadacz Hachorek i posłał piłkę do siatki Naprzodu w 90 min. gry. Cały czar prysł i tym samym szanse Naprzodu do nawiązania walki o drugie miejsce znów poważnie zmalały, o ile nie zostały zaprzepaszczone.

Mecz stał na słabym poziomie. Najlepszymi zawodnikami na boisku byli gracze z numerami 5: **Więcek** w Naprzodzie i **Wiśniewski** w Gwardii.

Na grę Gwardii patrzyliśmy pod kątem, jakie szanse ma ten zespół w I lidze, jako że awans gwardzistów jest już pewny. Odnieśliśmy wrażenie, że Gwardia w obecnej formie miałaby w I lidze wiele do powiedzenia. Drużyna ta dobrze zna rzemiosło piłkarskie. W Chorzowie zaimponowała przede wszystkim świetną kondycją, której może jej zazdrościć wiele drużyn I ligi. (B)

W pozostałych meczach padły wyniki następujące: **Arka Gdynia Piast Gliwice 1:0 (0:0), Wawel Kraków — Arkonia Szczecin 5:0 (1:0) Krosno — Garbarnia 6:0 (5:0) Calisia — Unia Tarnów 0:0, Śląsk Wrocław — Bałtyk Gdynia 1:1 (0:1), Lublinianka — Stal Rzeszów 2:1 (1:0), Olimpia Poznań — Unia Racibórz 4:3 (2:1), Pogoń Szczecin — Polonia Warszawa 4:1 (2:1).**

Zwycięstwo zapaśników Siły

Zapaśnicy Siły Mysłowice pokonali w meczu o mistrzostwo I ligi najgroźniejszego konkurenta, Energetyka Poznań 9:7, dzięki czemu wyszli na pierwsze miejsce w swej grupie. Mecz Siła — Energetyk był dramatyczny: as atutowy Siły Malik, na którego punkty bardzo liczono, doznał kontuzji barku i musiał zejść z maty!

Wyniki walk (zawodnicy Siły na pierwszym miejscu): **Sekuła** przegrał przez położenie na łopatki z **Miecznikiem** już w 2 min.; **Malik** przegrał wskutek kontuzji z **Kozłowskim; Knitter** pokonał **Spychałę; Adamaszek** pokonał **Pawlaka; Gondzik** zdobył punkty walkowerem. **Kozlarski** zremisował z **Konieczny**m; **Dzienga** pokonał **Grabowskiego** i **Wiercimok** przegrał z **Brodą.**

Kto tak typował — ten wygrał

W totalizatorze piłkarskim graliśmy na mecze ligi angielskiej. Oto wyniki:

Birmingham City — Bolton W. 2:1, Blackburn Rov. — Sheffield Utd. 1:2, Blackpool — Chelsea 4:0, Cardiff City — Nottingham Forest 2:2, Everton — Arsenal 4:1, Fulham — Burnley 3:5, Manchester Utd — Wolverhampton W. 0:2, Sheffield Wedn. — Ipswich T. 1:4, Tottenham Hts. — Aston Villa 1:0, West Bromwich — Manchester City 2:2, West Ham United — Leicester City 4:1, Leeds United — Preston 1:2, New Castle United — Luton Town 4:1.

W toto - lotku wyciągnięto następujące numery:

5 — bieg na przełaj
14 — kajakarstwo
21 — piłka wodna
26 — pchnięcie kulą
40 — szermierka
44 — tenis

oraz jako dodatkowy:

37 — sport motorowy.

TRYBUNA SPORTOWCA

Czwarty remis lidera - pierwszy na własnym boisku

Górnik już mistrzem!

Pytanie brzmi teraz: czy ukończy rozgrywki bez porażki?

Na cztery kolejki spotkań przed zakończeniem rozgrywek ligowych, piłkarze Górnika Zabrze zapewnili już sobie tytuł mistrza Polski na rok 1961! Po wczorajszym remisie na własnym boisku z Polonią Bytom 0:0, górnicy posiadają 10 punktów, podczas gdy druga w tabeli Polonia tylko 30. Dziesięć punktów przewagi, to rzecz już nie do zniwelowania — nawet gdyby się zaczęło przeprowadzać najbardziej karkołomne spekulacje teoretyczne (ulubione zajęcie pism sportowych). Nic już nie odbierze Górnikowi mistrzostwa — trzeciego mistrzostwa Polski w historii tego klubu: 1957 — 1959 — 1961.

Nieparzystne lata są — jak widzimy — bardzo dla Górnika fortunne. Po raz pierwszy zdobyli tytuł w okolicznościach bardzo trudnych, nie będąc długo ani faworytem, ani też pierwszym pretendentem (była nim raczej Gwardia Warszawa, która osłabła na finiszu). Zespół trenował wtedy **Zoltan Opata**. W dwa lata później, w r. 1959, drużynę trenował również Węgier, **Janos Steiner**; ten tytuł przyszedł już Górnikowi znacznie łatwiej. Wreszcie w roku bieżącym — za trenera **Augustyna Dziwisza** — górnicy osiągnęli sukces najłatwiej, już na cztery kolejki spotkań przed zakończeniem mistrzostw. To oficjalnie. Bowiem praktycznie, zdobycie przez Górnika mistrzostwa Polski na rok 1961 nie podlegało kwestii już od dość dawna.

Niesamowity wyczyn!

W dwudziestu dwóch meczach nie doznał Górnik porażki! Jest to wyczyn bez precedensu — wprost niesamowity! Oczywiście, zapytać się można, czy ta niepokonalność Górnika jest wynikiem jego **„klasy dla siebie"**, czy też raczej... **słabego poziomu pozostałych zespołów.** Odpowiedź na takie pytanie musiałaby chyba brzmieć: **i tak i nie.** Górnik jest na pewno najlepszą drużyną klubową, jaką w tej chwili posiadamy, przerastając rywali — w ciągłości całych mistrzostw — wyraźnie Z drugiej strony poziom pozostałych drużyn nie jest specjalnie wysoki i tylko Polonia Bytom dwukrotnie zdołała zagrozić liderowi.

Kto wie, czy Górnik nie ukończy całych mistrzostw z czystym kontem po stronie „porażki"! Teraz stawką jest już dla niego uzyskanie rekordu, który by szerokim echem rozszedł się po całym piłkarskim świecie: **zdobyć mistrzostwo bez porażki!** Wydaje nam się, że — mimo nie najlepszej formy w ostatnim meczu — Górnika stać jest absolutnie na osiągnięcie wspaniałego, bezprecedensowego wyczynu.

Gratulacje dla piłkarzy Górnika — dla trenera — dla działaczy!

Wierni kibice przygotowali dla piłkarzy uroczystość, przyszykowali okolicznościowe transparenty. Jednak mierna raczej postawa piłkarzy Górnika, którzy — podobnie jak w pierwszym, również bez bramkowym meczu z Polonią — wielce szczęśliwie uniknęli porażki, nie pozwoliła jakoś rozwinąć się uroczystości w przewidziany sposób. Nie było po prostu nastroju, choć brakujący do oficjalnego mistrzostwa punkt został przecież zdobyty. Szybko zwinięto transparenty, większość kibiców nie została na trybunach po ostatnim gwizdku, lecz natychmiast popędziła do domu. Mistrzostwo, owszem, cieszy — lecz radość byłaby znacznie większa, gdyby wczoraj przypieczętowano je ładnym zwycięstwem nad najgroźniejszym rywalem. A tu tymczasem — rywal może się chwalić, że **po raz pierwszy w tym roku przyprawił Górnika o stratę punktu na własnym boisku** — ba! że niewiele do prawdy brakowało, a górnicy straciliby obydwa punkty.

Recepta: szybkość!

Jest recepta na Górnika — **szybkość!** Poloniści — podobnie jak w pierwszym meczu — przewyższali górników zdecydowanie szybkością, dzięki czemu posiadali wyraźnie więcej z gry i również więcej pozycji i sytuacji do uzyskania bramek. **Kostka** miał parokrotnie szczęście wielkie, raz wyręczyła go poprzeczka, drugi raz słupek. Liberda, gdyby miał lepiej nastawiony celownik, musiałby co najmniej dwukrotnie wpisać się na listę strzelców. Także sędzia **Marcinkowski** okazał się dla lidera wspaniałomyślny, nie przyznając przeciwko niemu rzutu karnego za podcięcie z tyłu **Trampisza** na polu karnym (w pierwszym kwadransie meczu). Tak, Górnik zremisował z dużym szczęściem — i dlatego kibice nie mogli wydostać z siebie większego po meczu entuzjazmu. Nie pasowałby on do gry, jaką pokazał Górnik.

Nie znaczy to, że Górnik grał beznadziejnie słabo — nic podobnego. **To Polonia znów zagrała nadspodziewanie dobrze.** Doprawdy, drużyna bytomska do najwyższego lotu poderwała się w tym roku właściwie tylko w dwóch meczach z najlepszą drużyną ligi: Górnikiem. Ataki szły nader sprawnie i szybko — szkoda wielka, że zabrakło im wykończenia w postaci celnego strzału — że zabrakło im tej „kropki nad i". Polonia miała dwa razy więcej pozycji do strzelenia goli, aczkolwiek — rzecz paradoksalna — z dwóch bramkarzy **Szymkowiak** miał więcej pracy. Strzały górników szły bowiem na bramkę pod czas gdy polonistów często szybowały obok bramki lub ponad nią.

Grzegorczyk był chyba najlepszym piłkarzem na boisku. Pomoc bytomian wyraźnie przewyższała analogiczną linię górników. Brak **Kowalskiego** — który stał się kluczowym zawodnikiem Górnika — mocno dawał się we znaki. Nie wiemy, dlaczego w przerwie trener **Drabiński** wycofał z boiska **Trampisza**, wysyłając **Orzechowskiego**. Nie zauważyliśmy, by **Trampisz** doznał jakiejś kontuzji. A przecież to on był dyrygentem i mózgiem zagrań ataku bytomskiego, który bez niego grał co prawda nieco szybciej, za to wyłącznie... „na pałę".

Spotkanie do ostatniej minuty prowadzone było w szybkim tempie i stało na niezłym poziomie. Zabrakło mu bramek, jednak — tak jak wiosenny mecz Górnika z Polonią — zapiszemy go w pamięci jako jedno z najlepszych tegorocznych spotkań ligowych (zed)

Górnik	22	40	67:12
Polonia Byt.	22	30	47:25
Legia	22	29	44:27
Wisła	23	27	36:31
Odra	22	25	47:28
Ruch	22	24	38:39
Lechia	22	20	20:31
Stal M.	22	20	31:38
Stal Sosn.	22	19	29:34
Cracovia	22	17	36:36
Lech	22	17	21:36
Polonia Bdg.	22	17	30:56
ŁKS	22	16	24:35
Zawisza	23	9	15:57

Z różnych dziedzin

Młodzieżowa reprezentacja bokserska Polski przegrała w Bukareszcie międzypaństwowe spotkanie z rumuńskimi rówieśnikami — 6:14. Gospodarze górowali przede wszystkim pod względem kondycji.

Wyniki: **Ciuca** wygrał ze Zb. Olchem, **Olteanu** wypunktował Rzeźnikiewicza Patrascu uległ **Gutmanowi; Dinu** wygrał 2:1 z Dasalem; **Marino** pokonał Szado, **Mirza** wygrał 2:1 z Grzesiakiem; **Soenescu** pokonał Popiołka; Monea uległ **Słodle;** Ivan został poddany już w pierwszej rundzie walki z **Pilewskim; Gheorghioni** znokautował w I r. Furmankiewicza.

Niedobrze rozpoczął się nowy sezon spotkań międzypaństwowych naszych bokserów!

• • •

Wielce interesującą i udaną imprezą był wyścig szosami Zagłębia zorganizowany przez redakcję „Wiadomości Zagłębia". Wzięło w nim udział ponad 200 zawodników, w tym wielu o znanych nazwiskach.

W wyścigu głównym na trasie długości 105 km zwyciężył **Fornalczyk** w 3:01,2. Dalsze miejsca zajęli: 2) **Surmiński** (LZS Opole) 3:01,2, 3) **Komuniewski** (Kolejarz Sosnowiec) (3:05,33, 4) **Wilczewski** (Ruch) 3:05,33, 5) **St. Gazda** (Start Bielsko) 3:05,33, 6) **Kalinowski** (Ruch Radzionków) 3:05,38, 7) **Solarski** (Kolejarz Sosnowiec) 3:05,56 8) **Chwiendacz** (Gwardia Katowice) 3:06,05, 9) **Magnuski** (Ruch Radzionków) 3:07,35 10) **Bednarczyk** (Ruch Radzionków) 3:11,25.

Slavia Ruda „u raju bram" - Szombierki odzyskały szanse

Finałowe rozgrywki o wejście do II ligi piłkarskiej — osiągnęły półmetek. Sytuacja śląskich zespołów po ostatniej niedzieli wybitnie się poprawiła. Na pierwsze miejsce wyszła Slavia Ruda, mając punkt przewagi nad Czarnymi i dwa punkty nad Szombierkami i Stalą Kraśnik. Chyba pomiędzy tą czwórką rozstrzygnie się walka o dwie premiowane lokaty. Nie bez szans są obaj przedstawiciele Śląska, którzy większość spotkań drugiej rundy rozgrywają na własnych boiskach, w dodatku z groźniejszymi przeciwnikami: Slavia z Flotą i Szombierkami, a te ostatnie — z Czarnymi, Kraśnikiem i Bielawianką.

Piłkarze z Rudy pokonali wczoraj zdecydowanie poprzedniego lidera — Czarnych Szczecin 4:0 (1:0), nie dając przeciwnikom szans nawet na moment. Przez pełne 90 min. posiadali zdecydowaną przewagę, zdobywając bramki ze strzałów: 5 min. **Żmudy II**, 53 min. — 67 min. — **Cholewy**, 78 min. — **Kusz.** Sędziował słabo **Osada** z Rzeszowa, widzów ponad 5 tys.

Niewątpliwie zwycięstwo Slavii mogło wypaść jeszcze efektowniej. Napastnicy Rudy zaprzepaścili kilka dogodnych okazji trzy strzały odbiły się od poprzeczki, a dalsze dwie pozycje udaremnił sędzia. Tuż przed przerwą **Kała wspaniałym** strzałem z rzutu wolnego, bitym niemal z rogu, uzyskał bramkę, której sędzia nie uznał, dopatrując się spalonego. W tej sytuacji nie mogło być spalonego ponieważ kilku zawodników obu drużyn znajdowało się na linii bramkowej, a nawet stoper Czarnych stał w bramce. Po przerwie natomiast Kusz przeszedł pięknie obrońców przeciwnika i znajdując się w pozycji sam na sam z bramkarzem na 8 m przed bramką został podcięty.

Mecz nie należał do ładnych, ale wydaje się nam, że przyczyną tego jest fatalna nawierzchnia boiska która uniemożliwia prowadzenie normalnej gry. Najlepszą formacją gospodarzy była wczoraj pomoc: **Madejski — Żmuda II**, na stoperze niepodzielnie królował **starszy z braci Żmudów**, natomiast w ataku podobali się **Cholewa i Kała**. Bardzo słabym punktem drużyny był **Itner**, który marnował każdą piłkę.

Czarni całkowicie rozczarowali. Po liderze rozgrywek należało się spodziewać więcej, a tymczasem okazuje się, że dotychczasowe zwycięstwa są chyba tajemnicą szczecińskiego stadionu. Najlepszym piłkarzem gości był bramkarz **Kopiec**, podobał się prawy obrońca — **Polus** i prawy pomocnik — **Arszelewski.** (j. w.)

Piłkarze NRF przed meczem z Polską

Piłkarska reprezentacja NRF, która 8 bm. spotka się w Warszawie z drużyną Polski, rozpoczyna dzisiaj zgrupowanie we Frankfurcie n-Menem. W drużynie zabraknie bramkarza Sawitzkiego oraz napastnika Stuermera. Niemcy zagrają prawdopodobnie w następującym zestawieniu: Tilkowski, Nowak, Schnellinger, Schultz, Wenauer, Giesemann, Kress, Herrmann, Uwe Seeler, Haller i Bruells.

Decydująca bramka z karnego

Mało brakowało, a bezproduktywna gra napadu Szombierek zakończyłaby się nowym niepowodzeniem tej drużyny. Oto bowiem Szombierki strzeliły tylko jedną bramkę — i to w dodatku z rzutu karnego. A doszło do niego w następujących okolicznościach W 51 min. gry po jednym z ataków gospodarzy, bramkarz Floty, **Zuber**, złapał piłkę i bawiąc się z nią na polu karnym, uderzył w głowę atakującego **Wilima**. Niesportowe zachowanie bramkarza zauważył sędzia **Niedzielski** z Opola, który podyktował rzut karny. Początkowo nie było egzekutora wreszcie **Sobek** zdecydował się i uzyskał jedyną bramkę.

W kilka minut później doszło do drugiego incydentu. Prawy obrońca Floty, **Husarski** podciął brutalnie idącego z piłką **Pośpiecha**, by za moment uczynić to samo z **Wilimem**. Doskonały arbiter usunął brutala z boiska i decyzja ta ostudziła nieco rozpalone umysły piłkarzy wojskowych. Przez cały czas spotkania wyraźną przewagę posiadali gospodarze, mając najsilniejsze punkty w **Hajniszu, Socierze, Sobku i Wilimie.**

W trzecim meczu Stal Kraśnik wygrała z Bielawianką 2:1 (1:0).

Slavia	5	7	13:7
Czarni	5	6	8:10
Szombierki	5	5	4:4
Kraśnik	5	5	6:10
Flota	5	4	11:9
Bielawa	5	3	8:10

Ostatki drużynowe lekkoatletów

W sobotę i niedzielę przeprowadzono na stadionach w Gdańsku i w Zabrzu końcowe zawody o mistrzostwo I ligi. W Gdańsku zespoły walczyły o tytuł mistrza Polski, w Zabrzu o utrzymanie się w lidze. Tytuł mistrzowski zdobyła Legia Warszawa — 58.665 pkt, przed Zawiszą Bydgoszcz — 56.016, AZS Kraków — 49.132 SLA Sopot — 47.882, Lechią Gdańsk 47.632 i AZS Poznań — 43.925. Oczekiwany z dużym zainteresowaniem atak Zimnego na rekord świata na 50,0 m, zakończył się niepowodzeniem. Gdańszczanin uzyskał czas 14,05,2, wyprzedzając Jochmana — 14,31,4.

W Zabrzu, zgodnie z oczekiwaniami, zwyciężył miejscowy Górnik, zajmując ostatecznie 7 pozycję w I lidze. Górnik musiał stoczyć zaciętą walkę z krakowskim Wawelem, z której ostatecznie wyszedł obronną ręką. Decydujący wpływ na zwycięstwo Górnika miały dobre wyniki jego asów atutowych, a przede wszystkim **Józefa Szmida**, który wygrał trzy konkurencje. 100 m — 10,7. skok w dal — 7,33 i trójskok — 15,96, przyczyniając się walnie również do pierwszego miejsca sztafety Wawel był zespołem bardziej wyrównanym. Szczęśliwie utrzymał się w I lidze **Baildon Katowice**. Jeszcze do przedostatniej konkurencji zawodów zajmował końcową lokatę, by zwycięstwem sztafety 4 x 400 m wysunąć się o dwa miejsca w górę, ratując się od spadku. Oto tabelka:

7) Górnik Zabrze	47.122
8) Wawel Kraków	46.770
9) AZS Warszawa	43.958
10) Baildon Katowice	43.925
11) Olimpia Poznań	43.333
12) Czarni Wrocław	43.039

Poziom zawodów mierny. Nie padły rewelacyjne rezultaty, natomiast w wielu konkurencjach uzyskano bardzo słabe wyniki jak na I ligę. Niemal wszystkie drużyny posiadały pierwszego zawodnika jeszcze na jakim takim poziomie, o drugim lepiej nie wspominać.

Najlepszym zawodnikiem był bezsprzecznie **Józef Szmid**, którego wyniki podaliśmy wyżej Rywalizował z nim **Gierajewski** (AZS Warszawa) — drugi na 100 m, za to zwycięzca 200 m w dobrym czasie 21,5 oraz 400 m — 48,2. Oczekiwany z dużym zainteresowaniem **pojedynek Metyla z Jerzym Chromikiem**, wygrał zdecydowanie zawodnik Górnika w dobrym czasie 8.52,0, demonstrując dawno nie widzianą formę w przechodzeniu przeszkód. Ciekawy był bieg na 5 km wygrany przez **Puchera** (Wawel) 14.40,0 przed **Sztwiertnią** (Górnik) 14.41,5 kulę wygrał **Sosgórnik** — 17,96, a 10 km **Ożóg** — 31.21,6.

Wśród kobiet **Rychter - Górecka** (Górnik) była druga (za Szyroką 11,9) na 100 m — 12,0, wygrała 200 m — 24,2 i 80 płotki — 11,4 **Klimajowa** (Wawel) w dysku osiągnęła 46,55, a w swej specjalności kuli — 14,03.

Meldunki z ringów

Rewelacyjni beniaminki śląskiej ligi bokserskiej nadal utrzymują się na czele. Bobrek Karb wzbogacił się co prawda o punkty bez walki wygrywając walkowerem na skutek niestawienia się dziesiątki Startu Czechowice ale za to Górnik Zagórze wygrywa w ringu wysoko. Uporał się w niedzielę z Wawelem Wirek 16:4 Stal Zabrze pokonała Górnika Radlin 14:6, a Ruch Radzionków wygrał z imiennikiem z Chorzowa 13:7. Oto tabelka.

Bobrek Karb	3	6	51:9
Zagórze	3	6	42:18
Stal Zabrze	3	6	37:23
G. Radlin	3	2	33:27
Radzionków	3	2	30:30
Start	3	2	19:11
Wawel	3	0	15:45
Chorzów	3	0	11:49

Rozkład jazdy w 1/8 Pucharu Europy

Losowanie jednej ósmej piłkarskiego Pucharu Europy drużyn klubowych przyniosło następujące zestawienie par: Tottenham Hotspur — Feijenoord Rotterdam, Real Madryt — Odense 13 Benfica Lizbona — Austria Wiedeń, Servette Genewa — Dukla Praga, Standard Liege — Valkeakosken Helsinki, Partizan Belgrad — Juventus Turyn, Glasgow Rangers — zwycięzca eliminacji Vorwaerts Berlin — FC Linfield, FC Nuernberg — Besiktas Istambuł.

Poza spotkaniem Partizana z Juventusem, w innych można typować zwycięzców, a mianowicie: Tottenham, Real, Benfica, Dukla, Standard, Glasgow Rangers i FC Nuernberg.

Zmarł Paweł Kozubek

Odszedł od nas Paweł Kozubek — świetny niegdyś lekkoatleta Stadionu Chorzów, 56-letni wychowawca naszych miociarzy. Zmarł zniszczony straszliwą chorobą, która trawiła jego organizm od dłuższego już czasu. Pamięć o Nim pozostanie na długo.

Sam przed wojną uprawiał rzut młotem, będąc przez dłuższy okres rekordzistą Śląska z wynikiem 51 m. i jednym z najlepszych w Polsce. Potem swe bogate doświadczenie postanowił przekazywać młodzieży, utworzył polską szkołę rzutu młotem, w dość krótkim czasie podniósł poziom tej konkurencji, wychowując mistrza Europy i brązowego medalistę olimpijskiego.

Pogrzeb Pawła Kozubka odbędzie się we wtorek o godz. 9 w Katowicach.